

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prerogatywa miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” -- Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 30 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 60 i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpaltów
Nekrologi 30 " " " "
Nadesłane po tekście 30 " " " "
Zwyczajne 10 " strona 10 szpaltów
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Specjalna komisja polsko-niemiecka

w związku z traktatem arbitrażowym w Locarno

Dowiadujemy się, że długotrwała wymiana myśli pomiędzy rządem polskim a niemieckim w sprawie powołania do życia specjalnej komisji, wynikającej z traktatu arbitrażowego locarnieńskiego, została zakończona. Do komisji tej wejdzie 5 osób, w tym trzy osoby neutralne, powołane za obojawną zgodą obu państw. Pozostałe dwa miejsca zajmą przedstawiciel Polski b. poseł w Bukareszcie, Wielowiejski i przedstawiciel Niemiec, p. Smons.

Raut u prezydenta Rzplitej z okazji 5-lecia koronacji papieża

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu dzisiejszym o godz. 10 wieczorem na zamku prezydent Rzplitej wydaje wielki raut z okazji 5-lecia koronacji papieża Piusa XI. Na rauce obecni będą przedstawiciele rządu, sejmu, senatu, dyplomacji, duchowieństwa i całego szeregu instytucji społecznych i kulturalnych.

Na cześć marszałka Rafała wydał bankiet ambasador francuski

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym wieczorem ambasador francuski p. Laroche wydał bankiet na cześć marszałka sejmu p. Rataja i jego małżonki.

Rząd pozwolił na przyjazd delegatom literackim z Kowna na pogrzeb ś. p. Basanowitusa

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym rząd polski udzielił kilkunastu pozwoleń na wjazd do Włna przedstawicielom organizacji kulturalnych i politycznych litewskich z Kowna dla udziału w pogrzebie zmarłego w tych dniach w Wilnie ś. p. Basanowitusa. Zmarły był jednym z pierwszych pionierów ruchu niepodległościowego litewskiego o wybitnie polonofilskim kierunku. Był on też pierwszym wydawcą książek w języku litewskim, konfiskowanych w swoim czasie przez rząd carski.

Z pobytu prezydenta Rzplitej w Poznaniu



Prezydent Poznania w otoczeniu reprezentantów miasta wita Prezydenta chlebem i solą.

PRYWATNY POBYT.

POZNAN, 19.2. (PAT). Dzisiaj rano o godz. 9.15 odjechał p. prezydent Rzeczypospolitej samochodem w otoczeniu świty cywilnej i wojskowej do Racoty. Pobyt p. prezydenta w Racocie, a następnie Otoczynie, pow. wrzesińskiego, ma charakter prywatny. O godz. 1-ej podejmować będzie p. prezydenta śniadaniem w Kopaczewie prezes wielkopolskiego towarzystwa rolniczego, p. Mieczysław Chłapow-

ski. Na śniadaniu tem obecny będzie również wojewoda poznański, Bniński. Około godz. 23-ej powróci p. prezydent do Poznania i zaszczyli swą obecnością bal związku oficerów rezerwy. Bal odbędzie się w salonach zamku. W terminie odjazdu p. prezydenta nastąpiła zmiana. Pan prezydent, zamiast w nocy z soboty na niedzielę, odjedzie w niedzielę przed południem.



Prymas ks. dr. Hlond, oczekujący przybycia Prezydenta do katedry.

P. Trąpczyński atakuje „Strzelca”

przy każdej następczającej się okazji Gen. Górecki odpowiedział na posiedzeniu komisji senackiej

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym przez cały dzień komisja skarbowo-budżetowa senatu obradowała nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

Marszałek senatu, p. Trąpczyński, skorzystał z tej okazji, aby w dalszym ciągu wojować ze „Strzelcem” przytem usiłował swoje stanowisko wyprowadzić z

ogólnej zasady. Mianowicie p. Trąpczyński neguje przysposobienie wojskowe sił społecznych.

W imieniu ministerstwa spraw wojskowych gen. Górecki odparł wszelkie zarzuty przeciwko względom partyjnym, rzekomo odgrywającym rolę w przysposobieniu wojskowemu, a oprócz tego uzasadniał powszechnie stosowaną obecnie zasadę gotowości bojowej

całego narodu.

Dyskusja była przewlekła. Poza incydentem wyżej streszczonym, nie zawierała ciekawych momentów. Głosowania nie było zdecydowano bowiem odbyć wszy stkie głosowania w końcu, po rozpatrzeniu ostatniego budżetu ministerstwa przemysłu i handlu, co nastąpi w czwartek, 24 b. m.

Poprzednio jeszcze we wtorek, 22-go i w środę, 23-go, komisji pozostało rozpatrzyć budżet sejmu i senatu i wysłuchać specjalnego referatu budowlanego, który wygłosił ma sen. Januszewski.

Wczoraj został podpisany polsko-estoński traktat handlowy

TALLIN, 19 lutego. (PAT). W dniu dzisiejszym poseł Harvet i minister spraw zagranicznych A. Kel podpisali traktat handlowy polsko-estoński, oparty na

zasiadniał powszechnie stosowaną obecnie zasadę gotowości bojowej

Traktat ten ma duże znaczenie dla obu państw i utwali istniejące między nimi serdeczne stosunki.

Kancelaria Adwokatów 1009
D. Forellego i R. Wodzińskiego
została przeniesiona na ul. Piotrkowską pod № 123.

OFICJALNE POŻEGNANIE.

POZNAN, 19.2. (PAT). Pobyt p. prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu nosi od dzisiaj rano do jutra, w niedzielę, do godziny 10.30 charakter prywatny.

O godzinie 10.30 z chwilą, kiedy p. prezydent przygotowuje się do odjazdu, pobyt jego ponownie przybiera charakter oficjalny. O tej godzinie garnizon poznański zaciągnie na zamek wartę honorową, wystawi kompanię honorową do odjazdu i szwadron do eskorty. O godz. 11-ej pan prezydent wyjedzie z zamku na dworzec podmiejski, gdzie nastąpi oficjalne pożegnanie przez przedstawicieli władz miejscowych. Na drodze od zamku do dworca ustawione będą szpalery honorowe wojska, dalej organizacje przysposobienia wojskowego, cechy, związki, instytucje, stowarzyszenia i korporacje.

Pociąg nadzwyczajny wyruszy z dworca poznańskiego o godz. 11.35. Do Gniezna pociąg przybędzie o godz. 12.34, stamtąd odjazd o godz. 12.40. Do Inowrocławia przyjazd 13.40, odjazd 13.45, Toruń przyjazd 14.20, odjazd 14.35, Kutno przyjazd 16.36, odjazd 16.48. Przyjazd do Warszawy na dworzec główny o godz. 19.05.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”

do kinoteatru „CZARY”

Ważny na dzień 21 lutego 1927

W programie obraz: „Syn Prerji”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse nie seanse po 75 gr.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”

do kinoteatru „LUNA”

Ważny na dzień 21 lutego 1927

W programie obraz: „Orle” (Lunatycka)

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do g. 6 1.25 od 6 p. 2.00 zł.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”

do kinoteatru „REDUTA”

Ważny na dzień 21 lutego 1927

W programie obraz: „Krwawa Kochanka”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do g. 6 1.50 od 6 p. 2.00 zł.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”

do kinoteatru „REKORD”

Ważny na dzień 21 lutego 1927

W programie obraz: „SYBIR” (Carskie zbiry)

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 60 groszy.

Na widnokręgu politycznym

Rozkład komunizmu na Zachodzie

W francuskiej partii komunistycznej zanosi się na nowe akty wiecznego w tej organizacji procesu oczyszczania z podejrzanych o nieposłuszeństwo i o herezję. W danym wypadku chodzi o posła komunistycznego z Paryża, p. Baranton, który poważił się w wydawanym przez siebie piśmie nawet niedrukowanym, lecz litografowanym poddać dyskusję taktykę partii komunistycznej, Francuscy kacykowie komunistyczni zareagowali na to wystosowując do p. Baranton ultimatum, w którym żądają, aby zaprzestał wydawanie pisma, oczyścić się z zarzutów i niezależnie od tego w ciągu 8 dni zrezygnował z mandatu poselskiego. O ile któregoś z tych warunków nie wypełni, będzie wykluczony z partii. P. Baranton oczywiście ani się śni zrzekać mandatu, przynszącego około 46 000 franków dochodu na rok, z czego organizacja komunistyczna pobierała od swych posłów trzy czwarte. Baranton stanę się prawdopodobnie członkiem niezależnej partii komunistycznej pozostającej pod przywództwem p. Lafonta i zwolniony będzie z niezbyt może milego ob wazku składania tak wielkiego haraczu tym, którzy nawet w litografowanym organie nie pozwalają mu wyrazić swoich opinii. Obok niego podejrzany jest jeszcze o herezję poseł Gantier i kilku innych. W organizacji komunistycznej francuskiej węc zanosi się na nową większą serię rugów.

A było ich dotąd niemało. Komuniści najpierw wykleli socialistów z którymi zrazu pozostawali w jednej organizacji. Potem zaczęli ścinać jedną po drugiej dotychczasowe swoje głowy. Wylecieli więc pokolei Borys Suworin, Lafont i Frossard — pierwszy był swego czasu absolutnym przywódcą organizacji, dwaj drudzy odbyli imieniem organizacji komunistycznej francuskiej wojaż do Rosji. Później w skrajną nielaskę popadła następna dyktatorka, panna Zuzanna Guraud, że nie wymienimy ogromnej ilości mniej znanych skazańców. Podejrzanie mu o własne myśli publicyście komunistycznemu, Rappaportowi zabroniono pisać.

Podobne objawy rozkładu spostrzegamy w partii komunistycznej niemieckiej. Wykluczeni zostali z partii najwybitniejsi stosunkowo jej parlamentarzyści, p. Fischer, Ruth Fischer, Korsch i inni, jedni podejrzani o zbytą prawicowość, drudzy o proskrybowaną obecnie w Rosji skrajną lewicowość. Proces proskrypcji dotyka jednostek najbardziej samodzielnych najinteligentniejszych, pozostają pionki, ślepi wykonawcy i oportunistyczne chorągiewki, obracające się za wiatr, który wieje z Moskwy jak np. przywódca frakcji parlamentarnej francuskiej Marceli Cachin.

Wpływy komunizmu w organizacjach robotniczych angielskich również nie są zbyt wielkie. O ustawniczych wstrząsach i przesileniach, które przechodzi centralna organizacja rosyjska, przychodzi raz po raz wiadomości.

Komunizm jest rośliną, która najlepiej rozwija się w ukryciu, gdy może oddziaływać na mniej dojrzałe wyobraźnie i przewidywać aureolą rękomego męczennictwa. W świetle słońca, zwłaszcza zachodniego szybko więdną i usychają.

Anglja nie zrywa z Rosją

Wybitna rola propagandy i intrygi rządu moskiewskiego czy kominternu w zaburzeniach chińskich rozdrażnia opinię angielską, która czuje się upokorzona otwartą prowokacją, na jakie nie pozwalał sobie nawet rząd carski. Znaczny odłam stronnictwa konserwatywnego, które obecnie stoi u władzy, domaga się od pewnego czasu zerwania z sowietami, które już w sprawie strejku węglowego przekroczyły względem Anglii granice poprawnych stosunków dyplomatycznych. Ale rząd Baldwin zachowuje rezerwę i powstrzymuje się od kroku, oznaczającego taki dokonany o nieobliczalnej doniosłości. Według ostatnich wiadomości kwestja ta była przedmiotem rozważań rady gabinetowej i przeciwnikami zerwania byli najbardziej miarodajni w danym razie ministrowie: premier Baldwin i kierownik urzędu spraw zagranicznych Austen Chamberlain.

Powściągliwą postawę gabinetu dość łatwo zrozumieć. Należy przedewszystkiem odpowiedzieć na pytanie, czy zerwanie z sowietami poprawi sytuację Anglii w A-

zji i co dalej powinno nastąpić. Widocznem jest, że po zerwaniu sytuacja jeszcze się zaostriży, gdyż rząd sowiecki jeszcze mniej będzie się liczył ze względami przyzwoitości międzynarodowej, niż dotychczas. Z drugiej strony prestiż Wielkiej Brytanii wymaga, aby Rosja poczuła dotkliwie skutki zerwania i aby ludy azjatyckie uirzały to własnymi oczami. Musiałaby tedy Anglja wkrótce wydać Rosji wojnę lub też zbrojną ręką dokonać takich aktów, któreby do wojny doprowadziły. Atoli wszelka wojna jest w skutkach swych nieobliczalna, gdyż porusza nieokreśloną ilość nieznanych sił i nie dać się zamknąć w oznaczonych z góry granicach. Stosuje się to w najwyższym stopniu do wojny z sowietami, której teren mógłby się rozszerzyć na kraje azjatyckie i nie skończyć się na nich. Co stałoby się w tym razie z ligą narodów i z tymi skromnymi początkami pokoju ogólnego, jakie założono dotychczas.

Ministrowie obecnego gabinetu często wyrażają zdanie, że uznanie sowietów było błędem, że jednak nie można już powrócić do

stanu poprzedniego. W opinii całego stronnictwa rządowego polityka Lloyd George'a jest dzisiaj przedmiotem surowej krytyki i ujemnych reminiscencji. Dostaje się również lordowi Curzonowi, który był ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Lloyd George'a i mógł się nie zgodzić na nawiązanie formalnych stosunków z sowietami. Ale lord Curzon chociaż miał silne oparcie w rządzącym stronnictwie i uchodził za wielkiego pana, okazał dziwną uległość wobec premiera i pozwalał mu robić niektóre posunięcia z polityki zagranicznej na własną rękę, a post factum solidaryzował się z premierem, dzieląc z nim odpowiedzialność za jego błędy. Tak było i z układem handlowym, który złamał kordon bojkotowy, otaczający sowiecką Rosję i dał jej rządową pozycję międzynarodową, która następnie wzmocniła się i rozszerzyła na całą Europę. Gdyby nie ten błąd, rząd sowiecki pozostałby w stanie odosobnienia i zapewne upadłby dotychczas.

Gospodarcze rachuby Lloyd George'a i tych, którzy popierali jego politykę rosyjską, najzupeł-

niej zawiodły. Oczekiwane zyski kupców i przedsiębiorców europejskich na handlu z Rosją okazują się złudnym mamidłem, z drugiej zaś strony bynajmniej się nie sprawdza kursująca opinja o wpływie owego handlu i stosunków gospodarczych z Zachodem na sam ustroj sowiecki. Po zaingurowaniu słynnego Nezu zapanowała w pewnych kołach finansjery zachodniej mniemanie, że ten nowy kurs gospodarczy w krótkim czasie doprowadzi do rozkładu ustroju sowieckiego i nawet bez gwałtownego obalenia rządu na Kremlu wciągnie ponownie Rosję do obcowania ze światem zachodnim i jego cywilizacją.

Zamiast rozległego rynku z ogromnem bogactwem surowców Rosja stała przed Anglią w postaci groźnego wroga, który wprowadził nie rozporządza dawną potęgą militarną caratu, posiada natomiast inne środki, niedostępne dla tamtego. Anglja nie zrywa z Rosją, ale niewątpliwie rozważa tę ewentualność i jej naturalną konsekwencję, t. j. wojnę.

J. Mazurski.

Rozwianie fałszywej legendy W sprawie stosunków polsko-litewskich

W dzienniku „Le Messin“, wychodzącym w Metz (Nr. 37, 7-go lutego), zamieszczono poniższy artykuł warszawskiego korespondenta tego pisma, p. Henryka de Montfort.

W korespondencjach moich z Warszawy poruszałem kilkakrotnie, w sposób obiektywny jak sądzę, kwestję stosunków wzajemnych między Polską a Litwą. Wobec wagi poruszanej kwestji dałem waleń zawsze ocenę sytuacji. Ale, czyż mój jest winą, że analiza faktów i wydarzeń prowadziła zawsze do przyznania racji Polsce a nie Litwie? Tymczasem w imieniu Litwy występuje przeciwko moim konkluzjom kolega po piórze p. Jean Mauciere. Nie zamierzam wszczynać przydługiej dyskusji, nie mogę jednak nie wystąpić w obronie prawdy. Czy można, czy w-lno pozwolić na tworzenie się fałszywych legend o pewnych narodach i ich rządach, legend, które mogą narazić istnienie pokoju w Europie? Pozwalam sobie przeto przedłożyć opinii publicznej uwagi i teksty poniszze w celu ostatecznego wyjaśnienia sporu.

1) Unja polsko-litewska przed rozbiorem Polski. Nie ja lecz p. Mauciere sięgnął o kilka wieków

wstecz aby doweść że „tegoż dnia gdy w ks. Litewski Jagiello, poślubił królowę Polski Jadwigę, wielka Litwa wyraziła niedwuznacznie chęć zerwania w zów, jakimi złączył ją z małą Polską jej władca. Tutaj p. Mauciere wspomina o zamierzeniach kilku magnatów litewskich rozerwania unji polsko-litewskiej która stała na przeszkodzie urzeczywistnieniu ich ambicji i dążeń. De fact: Litwa zawarła unję po raz pierwszy z Polską w celu umożliwienia obrony swych granic i kraju przed najeźdźcą zakonem krzyżackiego. Jakżeż można mówić o „zarzucaniu“ unji Litwie, skoro w aktach unji lubelskiej z r. 1569 czyta się:

„Zgromadzeni książęta i szlachta panowie rady całego Ks. Litewskiego, stwierdzamy, iż od dnia dzisiejszego Królestwo Polskie i W. Ks. Litewskie tworzą jedną, niepodzielną całość, jedną rzecz i spoliła, której ludy i rządy złączyły się w jeden lud i w jeden rząd... Obiecujemy naszym słowem honoru jako chrześcijanie szlachta herbowa respektować bronić i podtrzymywać zawarty tutaj pakt“. Lud litewski przywiązywał tem większą wagę do unji że po złączeniu obu krajów pozyskał te wszystkie prawa i gwarancje któ-

re przysługiwały już wówczas polskom; lud zaś na Litwie pozostawał pod rządem absolutystycznej władzy magnatów. Zawarcie unji przyczyniło się samo przez się do ograniczenia absolutyzmu magnatów, pozwoliło odetchnąć lżej mieszczaństwu i drobnej szlachcie litewskiej. To też Litwa była stale wierna Unji, karała surowo zdrajców, którzy probowali wylać się z ram pakta była stale wierna unji i karała Litwa werność nawet w tragicznych momentach w XVIII, podczas powstań.

Kwestja Wilna. W roku 1921, po porażce armji bolszewickiej, wojska polskie zajęły Wilno którego ludność domagała się przyłączenia do Polski. Prawdą jest, że liga narodów wyraziła się ujemnie o załatwieniu tej kwestji bez zachowania właściwych formalności. Ale litwini uczynili to samo w Klaipėdie, występując przytem czynnie przeciw francuzom, broniącym z ramienia ligi narodów Klaipėdy przeciw zamachowi litwów.

Wystarczy dalej stwierdzić, iż 1) sejm, zwłany w Wilnie 8-go stycznia 1922 r. uchwalił przyłączenie całej Wileńszczyzny do Polski; że 2) 13 stycznia 1922 r. delegat

rządu litewskiego, M. Naruszewicz złożył radzie ligi narodów oświadczenie pisemne treści następującej: Rząd litewski ma zaszczyt zwrócić się do rady ligi narodów z prośbą o wyznaczenie granic wschodnich Polski, przewidzianych przez par. 3 art. 87-go traktatu wersalskiego, a to w celu załatwienia konfliktu polsko-litewskiego“;

3) iż 17 maja 1922 r. delegat Litwy ponowił swą prośbę;

4) iż 18 listopada 1922 r. p. Galwanaukas, prezes litewskiej rady ministrów, wystosował do p. Poincare'go, przewodniczącego rady ambasadorów notę, wyluszczającą ze „rząd Litwy byłby szczerogłone i wdzięczny mocarstwu alianckim za zastosowanie w obecnym konflikcie polsko-litewskim przyślugałemu im prawa, w myśl art. 87 traktatu wersalskiego i wyznaczenie granic wschodnich Polski“;

5) iż 15 lutego 1923 r. rząd polski zawiadomił radę ambasadorów, że zgadza się na wyznaczenie przez nią granic wschodnich Rzpltej.

Dnia 15 marca 1923 r. Francja, Włochy, W. Brytanja i Japonja, operując się na prośbie rządu Litwy z dnia 18 listopada 1922 r. oraz treści deklaracji rządu Rzpltej z 15 lutego 1923 r. wyznaczył linje granic wschodnich Polski, t. j. granicy między Polską a Rosją, oraz granicy między Polską a Litwą. Wykreślając te granice właściwe mocarstwa alianckie Wilno i terytorjum Polski. Dnia 21-go kwietnia 1923 r. rada ligi narodów ratyfikowała decyzję rady ambasadorów.

Proszę o wybaczenie mi tylu suchych cytów i tekstów: stwierdzają one jednak nieodparcie, że Litwa żądała od mocarstw wykreślenia swych granic z Polską, że żądanie jej przyznania sobie Wilna zostało przez mocarstwa odrzucone.

Przysłowie twierdzi, iż oskarżonemu przysługuje prawo złożyć trzy sedzom przez 24 godzin Litwa złożyła im już 3 lata i będzie dalej to czynić przez długie lata, sądząc z tego, co czynią i mówią jej mężowie stanu. Nie do nas należy ocena jej postępowania: Litwa sama wybrała sobie sedziów i prosiła ich o wyrok. Nas zaś obowiązuje i obchodzi tylko sentencja kolegium wyrokującego. Henri de Montfort.

„Naukowa“ wyprawa niemiecka wiezie chińczykom aeroplany bojowe Wielki skandal międzynarodowy

BERLIN, 18 lutego. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie stanie się głośnym olbrzymim międzynarodowym skandal polityczny, w którym główną rolę odegrają Niemcy.

Kilka tygodni temu udała się na pustynię Gobi ekspedycja naukowa pod przewodnictwem Sven Heddina. Ekspedycja ta w skład której wchodzi wyłącznie uczeni szwedzcy transportowana jest w jednym małym i dwóch wielkich samolotach niemieckich, obsługiwanych przez niemieckich lotników wojskowych.

Donosząc o powyższem niemiecka agencja prasowa „Ver-

truliche Mitteilungen“ zapytuje, co wspólnego mieć mogą niemieccy oficerowie z wykopaliskami archeologicznymi i czy wogóle celem było w obecnym czasie burzy wojennej na Dalekim Wschodzie podejmowanie ekspedycji o celach naukowych.

Dalej korespondencja niemiecka stwierdza, że ekspedycja Sven Heddina nastąpiła w ścisłym porozumieniu przy finansowem poparciu władz niemieckich oraz jednego z zainteresowanych towarzystw lotniczych.

Powyższe niedomówienia niemieckiej agencji prasowej należy następująco uzupełnić: Niemieckiem towarzystwem lotniczym,

za interesowanym w ekspedycji Sven Heddina jest „Luft Hansa“ złączona z soweckim „Deru-Luftem“. „Naukowy“ charakter ekspedycji Sven Heddina, znan, zresztą apostoła idei wyzwolenia ras kolorowych, jest zamaskowaniem właściwego zadania ekspedycji mającej na oku cele wojskowe. Niemiecki przemysł samolotów zamierza prosto dostarczyć armiom chińskim większej ilości samolotów a dowództwo Reichswyehry patronuje tej transakcji.

Cała ta skandaliczna sprawa doszła do wiadomości angielskiej i będzie wkrótce przedmiotem komentarzy publicznych.

Międzynarodowy kongres medyczny

odbędzie się w Warszawie 30 maja

Doniosłe znaczenie Kongresu. -- 1300 gości zagranicznych. -- Bogaty program uroczystego przyjęcia

Nasz warszawski korespondent telefontuje:

Wczoraj w gmachu ministerstwa spraw wojskowych odbyła się konferencja prasowa w sprawie międzynarodowego kongresu medycznego, który odbędzie się 30-go maja w Warszawie.

Poprzedni kongres w Paryżu zgromadził zgórą 2000 delegatów. Wybór Polski, jako miejsca przyszłego kongresu, miał duże znaczenie. Po raz pierwszy w kongresie takim (4-ty z kolei) wezmą udział przedstawiciele państw centralnych: Niemiec, Austrii i Bułgarii.

Spodziewane jest około 1300 osób. Przybędą delegacje czterdziestu kilku państw, w tej liczbie wysocy dostojnicy obcych armii.

Kongres ten będzie zjawiskiem w Polsce dotychczas niewidzianym. Marszałek Piłsudski oddał do dyspozycji kongresu cały gmach szkoły podchorążych.

Na inauguracyjne posiedzenie, które otworzy prezydent Rzeczypospolitej, spodziewane jest przybycie 5000 osób. Program uroczystego przyjęcia został zasadniczo ustalony. Odbędą się rauty w prezydium rady ministrów i w salach rady miejskiej, specjalne przed-

stawienia w teatrach wystawa baletystyczna w zachęcie sztuk pięknych. Poza to w Łazienkach królewskich odbędzie się bal ogrodowy i międzynarodowe zawody hipiczne na Agrikoli.

Specjalna komisja wycieczkowa obwieści znaczną część uczestników zjazdu po całej Polsce, pokazując jednym naszym miastem uzdrowiskowe, a innym miastem polskie, w tej liczbie i Łódź.

Jednocześnie z obradami kongresu w szkole podchorążych urządzona będzie międzynarodowa wystawa higieniczna.

Rozbicie biustów marszałka Piłsudskiego i króla angielskiego

Głupie demonstracje sowieckie

W odpowiedzi na ostatnie aresztowania komunistów w Polsce rząd sowiecki zorganizował we wszystkich miastach i miasteczkach Białorusi demonstracje i mityngi.

Na mityngu takim w Mińsku po przemówieniach przewodniczącego białoruskiego komitetu rewolucyjnego Kalinina i byłego posła sejmowego, Kochanowicza tłum demonstrantów, wznosząc okrzyki: „niech żyje wojna z Polską!”, zerwał z konsulatów chorągwie polską i angielską i rozbił specjalnie dla demonstracji przygotowane biusty marszałka Pi-

łsudskiego i króla angielskiego. Posiedzenie powzięło rezolucję z żądaniem przyłączenia zachodniej Białorusi do sowieckiej Rosji. Na zebraniu tem obecni byli wyżsi wojskowi białoruskich wojsk terytorjalnych.

Z rozkazu dowództwa białoruskiego okręgu wojskowego zorganizowano mityng również we wszystkich oddziałach wojskowych. Czerwogwardystów zmuszono do głosowania za rezolucją, żądającą wypowiedzenia wojny „polskim panom”. Mityngi kończą się śpiewem pieśni rewolucyjnych i strzałami na wiwat.

Najlepsze chęci Polski

zostały rozbite przez szalejący nacjonalizm gdański

Rozbicie rokowań w sprawie sanacji finansów w. miasta

GDANSK, 19.2. (PAT). Z dobruze poinformowanych kół otrzymujemy następujące wyjaśnienie o zakończonych w tych dniach rokowaniach polsko-gdańskich.

Jak wiadomo, komitet finansowy ligi narodów, zajmując się sanacją finansową wolnego miasta zalecił senatowi gdańskiemu, oprócz oszczędności budżetowych, porozumienia z Polską w kilku kwestiach, z których na plan pierwszy, z powodu swej ważności, wysunęły się: umowa o tymczasowym udziale Gdańska we wpływach celnych, oraz umowa w sprawie monopolu tytoniowego.

Chcąc przyjąć z pomocą Gdańskowi, oraz współdziałać z ligą narodów w dziele uzdrowienia finansów wolnego miasta, rząd polski zdecydował się zapewnić Gdańskowi określoną sumę w wysokości 14 milionów guldenów gdańskich, jako minimalny udział we wpływach celnych. Jednocześnie nasuwała się jednak konieczność wprowadzenia pewnych uzupełnień w przepisach o postępowaniu celnym, na co senat wolnego miasta zgodził się i odnośna umowa została podpisana w Genewie dnia 20 września 1926 roku.

Podczas gdy rząd polski zastoso-wał prowizorycznie tę umowę od daty jej podpisania, senat wolnego miasta zakwestjonował przyjęte zmiany. Akcja pośrednicząca wysokiego komisarza nie wydała rezultatu, ponieważ senat wolnego miasta nie przyjął jej pojedynczej interpretacji zakwestjonowanego artykułu.

W ostatniej fazie pertraktacji senat zażądał wyraźnej zmiany już podpisanej umowy co zarówno ze względów rzeczowych, jak i formalnych, należało uznać za niemożliwe.

W kwestiach dotyczących wprowadzenia monopolu tytoniowego w Gdańsku, rząd polski zgodził się na zwolnienie od cła surowego tytoniu, który ma być sprowadzony przez monopol gdański. Rząd polski nie mógł się jednak zgodzić ze stanowiskiem senatu, który celem eksploatacji monopolu tytoniowego wysunął projekt utworzenia konsorcjum z udziałem banków gdańskich, niemieckich, angielskich i holenderskich, lecz z wykluczeniem banków polskich. Rząd polski nie mógł też uznać za zadowalającą ostatecznej decyzji senatu, który w końcu proponował udział kapitału polskiego w wysokości 12 procent.

Rząd polski gotów był w tej sprawie pozostawić zainteresowanym bankom możliwość bezpośredniego porozumienia się, lub przyjąć pośrednictwo wysokiego komisarza. Obie te propozycje jednak nie zostały przyjęte przez senat, pomimo wyraźnych korzyści jakie mogą wyniknąć dla Gdańska z udziału sfer gospodarczych Polski w konsorcjum monopolowym i bez względu na korzystne doświadczenia, poczynione w tym kierunku z bankami gdańskimi i stocznia gdańska.

Niezależnie od tych spraw, zgodnie ze swą zasadniczą linią postępowania, rząd polski, mając na widoku pomyślny rozwój portu gdańskiego, nie tylko zaakceptował bez zastrzeżeń decyzję prezydenta rady portu, na mocy której do decyzji rada portu ma zaciągnąć poży-

czkę w wysokości 20 milionów guldenów na inwestycje, lecz zaproponował niezwłoczna realizację tej decyzji. Przy tej sposobności Gdańsk nie tylko uzyskałby korzyści, związane z rozwojem portu, lecz otrzymałby dodatkowo 7 mil. guldenów tytułem zwrotu pożyczki, zaciągniętej poprzednio przez radę portu od magistratu wolnego miasta, a którą to pożyczkę rada mogłaby zwrócić, rozporządzając nowym, znaczniejszym kredytem.

W ten sposób rząd polski uczynił wszystko, co było możliwe, dla doprowadzenia do pomyślnego zakończenia dzieła sanacji finansowej wolnego miasta, podjętego przez ligę narodów. To też ubolewać wypada, iż pertraktacje z senatem wolnego miasta zostały zakończone w wyżej wymieniony sposób.

Wykrycie sprawców wybuchu w sądzie

Policja aresztowała wszystkich uczestników. Zamach był wybrukiem łobuzerskim

Z Warszawy donoszą: Zagadkowy, a niezwykle zresztą zuchwały, zamach przy pomocy podrzucenia petardy pod lokal sądu pokoju przy ul. Marszałkowskiej nr. 98, skłonił władze policji politycznej do bardzo energicznej akcji śledczej, celem wytropienia sprawców wybuchu.

Wszelkie dane wskazywały że wybuch był dziełem uliczników. Prowadząc dochodzenie, dowiedziano się drogą wywiadów, iż sprawcami wybuchu byli 4-ej młodzi ludzie, a mianowicie: Stanisław Strumiłowski, elektrotechnik, zamieszkały Nowomiejska 14, 19-letni Jan Orzechowski, zecer, Solec 38, 21-letni Henryk Kuczyński, uczeń szkoły technicznej Fabryczna 28 i Wacław Aleksandrowicz, lat 18, zamieszkały przy rodzinie przy ul. Śniadeckich 7.

Cała ta czwórka, jak ustalono, prowadząc przeważnie życie próżniacze, wałęsała się po rozmaitych lokalach, a głównie obrabiała sobie za miejsce spędzania czasu lokale sądów pokoju. Zachowanie się tej czwórki w lokalach tych było tego rodzaju, że niejednokrotnie woźni wręcz wyrzucali ich z sali posiedzeń.

Najczęściej wyrzucano ich z sądu pokoju przy ul. Kruczej, gdzie, mszcząc się potem, czwórka ta pewnego razu dopuściła się tego rodzaju wybruku, że podjeżdżając do sądu, w korytarzu figury gipsowe i ustawiła je przy drzwiach wejściowych do sądu w taki sposób że gdy ktokolwiek o-

twierał drzwi, narażał się na to, że figury te spadały mu na głowę. Poza wałęsaniem się po sądach, czwórka ta obrabiała sobie jeszcze za teren do wybruków ogródek im. Rata przy Al. Jeruzolimskich.

Wypędzeni stamtąd przez dozorczyńnię, postanowili zemścić się na niej i oto zainicjowano nastraszanie jej wybuchem petardy.

Strumiłowski podjął się skonstruowania petardy. Spreparował ją z pół kilograma kalichloricum i ćwierć kilograma siarki. Substancją tą nappełnił puszkę po kostkach „Maggi”, zatykając ją potem rozmaitymi papierami, a między innymi gazetą „Komunistą”. Od puszkę przeprowadzono lont. Był to sznur nasycony naftą.

Z tym materiałem wybuchowym czwórka udała się pod ogródek im. Rata i podłożyła go pod mieszkankę dozorczyńni.

Zapalono lont, lecz ten na wieździe nie chciał się palić.

Wobec tego skierowano się do sądu przy ul. Kruczej. Pod drzwiami sądu spozstrzegł ich woźny i jak zazwyczaj, wypędził.

Czwórka z piekielnym pudelkiem udała się do domu przy ul. Marszałkowskiej 98, mieszczącego sąd pokoju. I tu właśnie podłożyła petardę pod drzwi. Podłożył Strumiłowski, a potem podpalił Aleksandrowicz.

Gdy tego dokonano, wszyscy zbiegli na dół i zatrzymali się przy przystanku tramwajowym, wyczekując na wynik.

Gdy po pewnym czasie nie do-

słyszano wybuchu, Aleksandrowicz i Orzechowski postanowili sprawdzić co się dzieje z podłożoną petardą.

Zbiegli więc na klatkę schodową, lecz zaledwie dotarli do drugiego piętra, gdy rozległ się huk. Obaj tedy cofnęli się i pospiesznie skierowali ku wyjściu. Podczas tej ucieczki zostali spozstrzeżeni i dzięki temu cała sprawa wyszła ostatecznie na jaw.

Cała czwórka została wczoraj w nocy aresztowana i osadzona w więzieniu.

W sprawie ustaw samorządowych

Poprawki rządowe były Komunikowane lecz poufnie i bez znaczenia oficjalnego

Wobec pojawienia się w prasie wiadomości, pochodzących rzekomo od prezesa sejmowej komisji administracyjnej, jakoby sfery sejmowe posiadały w nieoficjalny sposób zakomunikowane poprawki rządowe do ustaw samorządowych ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdza, co następuje:

Przed ostatecznym ustaleniem stanowiska rządowego w sprawie ustaw samorządowych i przed złożeniem sejmowi znanego oświadczenia przez wicepremiera prof. Bartla, z ministerstwa spraw wewnętrznych istotnie zakomunikowano prezesowi komisji administracyjnej, posłowi Putkowi, pragnąc ułatwić mu zorientowanie się w

obejmuje obecnie kilkadziesiąt stron białego druku.

Na pierwszym miejscu postawiono w nim Eljasza Gorena, pośrednika, którego działalność jako kolportera wyrobów „wytwórni” była najenergiczniejsza.

Jest tam poza tem kilkunastu

innych pośredników z różnych

miast Rzeczypospolitej, dokładnie

obsadzonej przez rozgałęzioną

bandę, są organizatorowie, przy-

był jak się okazuje z Nowego

Jorku z Samuelem Weissteinem

na czele, dalej technicy przedsię-

biorstwa, pracujący pod facho-

wem kierownictwem braci Ech-

tów z Warszawy i wreszcie Da-

niel Bachrach jako osobna postać

bardzo ważna, gdyż jak głosi akt

oskarżenia, zapewniająca bandzie

bezkarność.

Dzięki osobie tego ostatniego,

przeprowadzone oddawna śledz-

two w sprawie fałszerzy paszpor-

tów było bardzo utrudnione: W

urzędzie śledczym z reguły ginęły

akta, które mogłyby szkodzić or-

ganizacji i urywał się wątek tego,

czy innego dochodzenia.

Konkurenci przedsiębiorstwa

byli zresztą tępieni przez Bach-

racha z całą bezwzględnością.

Termin rozprawy spodziewany

jest w połowie czerwca.

Zapobieganie ciąży i macierzyństwu

Regulowanie narodzin jest zagadnieniem kultury

Małgorzata Sanger, jako pielęgniarka i siostra, zwiedzając najuboższe dzielnice Now. Jorku, uświadomiła sobie, że kobiety marnieją fizycznie i duchowo skutkiem częstych ciąży i porodów co powoduje, że mężowie chętniej uciekają z ciasnych n-r. mieszkaniowych, odwracając się od wynędzniałych, znużonych żon - matek, niepodobnych do owych kwitnących pięknych s-i i życia kobiet, które przed niedawnymi laty poczęli byli za żony.

Współczuciem i litością nad tym biednymi stworzeniami zdjęta pan Sanger popłynęła czyn, który karze ustawa: dawała zropanym kobietom rady — nie celem spędzenia płodu, lecz celem zapobieżenia poczęciu i za to dostawała się do więzienia.

Na podstawie doznanych przeżyć doszła do przekonania, że ustawa ta jest ustawą, zwracającą się przeciw biednym i słabym. Od tego dopiero czasu stała się niestrudzoną, gorącą propagatorką prawa zapobiegania zbyt częstym ciążom, czego dzisiaj już domagają się najwybitniejsi lekarze ekonomiczni, statystycy i t. p.

Pani Sanger głosiła też książkę p. t. „Regulowanie narodzin, jako zagadnienie kultury” i chociaż ustawa, na podstawie której ją uwieziono, jeszcze nie została zniesiona, dzisiaj w Ameryce istnieje ogromna ilość

częściu”. Uświadamianie powinno odbywać się wyłącznie przez lekarzy, celem uniknięcia wszelkiego niebezpieczeństwa.

Na jednym ze zgrupowań amerykańskiego stowarzyszenia higienicznego powiedział dr. Knopf: Wielu lekarzy wyraża mniemanie, że 65 proc. kobiet tuberkulicznych umiera

nawet w początkowych, uleczyc się dających stadiach skutkiem następstw ciąży, których byłoby się uniknęło, gdyby kobiety te znały środki, ciążę zabezpieczające.

Liczby statystyczne z r. 1919 wykazują, że wypadki śmierci, jako następstwa porożu, były liczniejsze niż śmierć z powodu dyfterji. Statystyka nadto wykazuje, jak

olbrzymia jest śmiertelność niemowląt

wedle klas ludności, a więc skutkiem ciasnoty mieszkań, lichego żywienia i t. p.

Na tysiąc niemowląt wynosi ona:

- 1) w najwyższej klasie średn. 76,4
- 2) w niższej klasie średniej 106,4
- 3) u wykwalifikow. robotn. 112,7
- 4) u niewykwalifikow. rob. 121,7
- 5) u robotników-włóknarzy 148,1
- 6) u niewykw. robot. włókn. 152,5
- 7) u górników 100,1
- 8) u robotników rolnych 96,9

Dr. Sterenson stwierdził, że tem mniejsza jest liczba urodzin, im większa jest ilość par, które zamieszkuje małżeństwo.

Śmiertelność niemowląt jest mniejsza im większe jest mieszkanie. Widzimy tedy, że przy mniejszej płodności wśród wyższych klas, która zresztą sztucznie jest uzyskana, zmniejsza się śmiertelność tak matek jak dzieci.

Elekroć dziecko ma się urodzić — tyle razy kobieta sama znajduje się nad przepaścią, nad doliną śmierci.

Nie spędzanie płodu, ale zapobieganie ciąży jest jej hasłem. A dostępne powinny być środki tych zabiegów właśnie kobietom pracującym: żonom robotników.

poradni dla matek, funkcjonujących bez przeszkody.

W Anglii gdzie ustawa mniej jest sroga, małe koło odważnych bojowników walczy o takie poradnie i ustawowe tychże uznaje.

Również w innych krajach widzimy usiłowania z najważniejszych stron do uregulowania tej piekającej sprawy. W Chrystianii fakultet merytoryczny orzekł, że usławiania kobiet, celem zapobieżenia poczęciu nie dadzą się sprowadzić do motywów egoistycznych lecz

do przyczyn gospodarczych.

Sumienni rodzice, nie posiadający środków, nie chcą wydawaniem na świat nowych dzieci ograniczać praw dzieci już narodzonych do pożywania, odzieży, wychowania i t. d. Boją się że nie podolają tym obowiązkom. Ponieważ nadto ciąża zagraża życiu i zdrowiu tak matki, jak i dziecka, fakultet uważa, że należy dawać zameżnym matkom możność poznania techniki zapobiegania po-

Mistrzostwo Polski w biegu narciarskim na 18 klm.

ZAKOPANE 19 lutego. (PAT.) Bieg na 18 klm. o mistrzostwo Polski. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Władimir Nowak (Czechosłowacja) 1:32:21, drugie miejsce Ottokar Nemecki (Czechosłowacja) 1:32:25, trzecie miejsce Józef Bujak (Polska „Sokol”) 1:33:4.

Wyniki w klasie starszych są następujące: pierwsze miejsce Kazimierz Schiele 1:40:9, drugie — Aleksander Schiele — 1:43:15, trzecie — Henryk Bednarski 1:57:33.

Wszyscy trzej z S. N. T. T.

Wyniki w klasie pierwszej są następujące: pierwsze miejsce — Ottokar Nemecki, drugie — Bujak Józef, trzecie — Zdzisław Motyka.

Wyniki w klasie drugiej: pierwsze miejsce — Nowak Władimir

drugie miejsce — Motyka Julian, trzecie — Jablński Michał.

ZAKOPANE, 19 lutego. (PAT.) 8 klm. bieg zjazdowy o mistrzostwo Polsk dla pań: pierwsze miejsce zajęła p. Janina Lotczkowska (Polska K. T. N.) 42,26 drugie miejsce Ela Wenckiewiczowa (S. N. T. T.) 47,7, trzecie miejsce Wanda Dubieńska (A. Z. S. Kraków) 48,48.

Czechy chcą uznać Rosję sowiecką de jure

WIEN, 19 lutego. (PAT.) „Neue Fre Presse” donosi z Pragi że pod naciskiem kół przemysłowych mają być nawiązane rokowania między Czechosłowacją a Rosją w sprawie uznania Rosji de jure.

Walka z górami lodowymi

Katastrofa „Titanica” na przyszłość wykluczona

Amerykańskie ministerstwo marynarki przed niedawnym czasem postanowiło rozpocząć walkę z górami lodowymi, stanowiącymi ustawiczne niebezpieczeństwo dla okrętów. Ten projekt, który wykonał się przed 14 laty z okazji katastrofy „Titanica” ma w najbliższym czasie wstąpić w pierwsze stadium realizacji. Dwa okręty strażnicze „Tampa” i „Medock” otrzymały polecenie podjęcia odpowiednich środków ostrożności, celem ochrony najbardziej zagrożonych przez góry lodowe regionów morza.

Statek strażniczy „Tampa” uda się w tę okolicę morza, gdzie swego czasu rozegrała się tragedia „Titanica”. „Tampa” zaopatrzony w wieką stację nadawczą radiową ma obserwować góry lodowe nadchodzące od wybrzeża grenlandzkiego, aby potem ostrzegać przy pomocy iskrowych znaków okręty, przebywające drogę przez tamte okolice. Służba pełniona przez statki „Tampa” i „Medock” ma być zapoczątkowaniem regularnej, o-

chronnej służby strażniczej, która się ma przekształcić w międzynarodową instytucję, również walka niszczycielska z odowymi obrzymiami ma być rozpoczęta. Dotychczasowe metody łamania gór lodowych okazały się nie dość doskonałymi i kryją wielkie niebezpieczeństwa dla żelagi, której powierzone jest to zadanie.

Do gór lodowych można się zbliżyć zwykle tylko w małych łodziach, w których niepodobna zabrać odpowiedniej ilości materiałów wybuchowych. Istnieją też tak olbrzymie bloki lodowe, że walka z nimi przy pomocy nawet najmniejszych środków wybuchowych nie ma żadnych widoków powodzenia. W tych okolicach, gdzie swego czasu „Titanic” padł ofiarą straszliwych potęg przyrody, widuje się góry lodowe o masie 30 - 50 milionów tonn. Taktyka okrętu niszczycielskiego polega na tem, że wysyła łódź, która tak długo ściga wielki blok lodowy, dopóki ta masa lodu nie dostanie się w ciepłocze okolice i tam pod wpływem cieplejszych prądów tnie na swojej objętości, przez co łatwiej już ją rozsadzić na kawałki. Inna metoda polega na stwierdzaniu przypuszczalnej drogi gór lodowych. W odpowiednich miejscach zanurza się miny, które w danej chwili rozsadzają lodowego kolosa w powietrze.

Problem niszczenia gór lodowych bez narażenia życia ludzkiego na niebezpieczeństwo, zajmuje od dłuższego czasu ludzi nauki. Wybitny amerykański uczony dr. Howard Barnes obmyślił w tym celu nową metodę, która spotkała się z aprobatą amerykańskiego ministerstwa marynarki. Projekt prof. Barnes'a wyklucza zastosowanie materiałów wybuchowych, które mają być zastąpione przez materiały zwany termitem. To ciało chemiczne ma tę właściwość, że w kontakcie z wielką masą lodową promieniuje tak silnie ciepło, że lód pod wpływem tego ciepła topnieje. Przy pomocy termitu można w krótkim czasie zniszczyć potężny blok lodowy, bez użycia materiałów wybuchowych.

Prof. Barnes zamierza podjąć pierwsze próby w tym kierunku na lodowcach Grenlandji i w tych miejscach, gdzie największa ilość gór lodowych, oderwanych od wybrzeża, rozpoczyna wędrówkę po oceanie.

Krwawe starcie w Chinach

HANKOU, 19 lutego. (PAT.) W I-Czangu oficer marynarki brytyjskiej i lekarz wojskowy amerykański zostali poturbowani przez kulisów w następstwie odmówienia tym ostatnim pozwolenia na wylądowanie pewnego statku angielskiego. Oddział marynarki angielskiej z kanonierki „Cookchafer”, przybywszy na miejsce, przywrócił porządek. Dwóch oficerów odniosło rany.

Sirazna burza spowodowała śmierć i zniszczenie

NOWY JORK, 19 lutego. (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości podczas straszliwej burzy, jaka szalała w stanie Luizjana w Missisipi i Alabama w czwartek i piątek zginęło około 40 osób, zaś 100 osób odniosło rany.

Straty materialne są znaczne.

GEORGES POURCEL.

Ten drugi (NOWELA).

— Papo, chciałabym poślubić Firmina Floppe...

— Tego niedołęgi, który nigdy nie był żołnierzem? To nie mężczyzna to kukła! Moje dziecko, zastanów się! To nie jest wcale zięć, którego mi trzeba...

— Możliwe, lecz to jest mąż, który mi konweniuj — odparła młoda dziewczyna z przekonaniem. — Jest dobry, słodki, czuły oddany... Gdy go poznasz bliżej, nie będziesz się więcej opierała... Dzisiaj wieczór przyjdzie prosić cię o moją rękę. Możliwy go zatrzymać na obiedzie...

— Nie wielka z niego pociecha przy stole. Takie coś pije tylko wodę i ma katar żołądka... Zaprosiłem właśnie Teodora Mourre, mego codziennego partnera w domino... To dopiero chłop nas chwycił! Inteligentny, zaradny śmiały... Był starszym sierżantem w pułku to już coś! Cóż mówisz o nim, Helenc?

— Nic nie mówię, papo! Robi na mnie wrażenie brutala, piaka i degenerata, bez serca i rozumu... Unieszczęśliwiłby mnie...

— Ach, przesadzasz! Czy unieszczęśliwił twoją matkę? Nie poznałaś się na Teodorze! Im więcej nad tem się zastanawiam dochożę do przekonania, że byłby z niego zięć doskonały...

— Tak, lecz nie mąż...

— Helenko doprawdy, martwisz mnie! Chcesz zrobić przy-

króć twemu staremu ojczulkowi? Ja, który marzyłem dla ciebie o mezu światowcu, któryby i karciajkami nie gardził i za kofierz nie wylewał, jak przystało na prawdziwego żołnierza! A ty wolisz wymoknąć kurę! Bóg z tobą! Zaliżyłbym się, że twój Firmin to an tymilitarysta!

Wstał prawdziwie zmartwiony i zawiedziony.

— Pójdę do kawiarni na małą partyjkę, Helenko. Zdenerwowałem się...

Imvślał:

— Co za egoizm u dzisiejszych dzieci! Będę musiał dać szkołę Teodorowi!

Gdy tylko papa Pastissai wyszedł z domu, Firmin Floppe natychmiast tam się zjawił. Znalazł swą narzeczoną zapłakaną, wzburzoną, zdenerwowaną. Patrzył na nią swym smutnym wzrokiem zbitego psa i nieskończenie czułym.

— Firminie, jeśli będziesz dalej tak ślamazarny z małżeństwem naszego będą nic! Papa chce ci przeciwstawić rywala, który mu lepiej przypada do gustu. Wiesz co? Trzeba zdobyć nie mnie, a papę!

Firmin Floppe otworzył szeroko cokolwiek zaleźnione oczy.

— Heluś, chciałbym bardzo, tylko nie wiem, jak? Ten był wojskowy napawa mnie strachem...

— Firminie, byłbyś tchórzem? Dzisiaj wieczorem przy stole posadzę was obok siebie. Twój rywal będzie także... Staraj się go zdystansować. Najlepszy sposób to wyłączenie opieki moim ojcem. Udawaj, że mnie nie wi-

dzisz. Błagaj, opowiadaj anegdoty, pij porządnie i jedz jak smakosz. Zwracaj szczególnie uwagę na historyjki, które ci papa będzie opowiadał i nie zapomnij śmiać się gdzie będzie potrzeba. Zdradzę ci ta emnicę: mów mu o marszałku Mac-Mahonie. Zrećnie skreć rozmowę na wojnę krymską. Pamiętaj tylko wymieniać, jak on: Mac-Mahon... i objawiał głośną swą radość, gdy będzie opowiadał... Możliwe, że go sobie pozyskasz!

Umieszczony przy boku Heleny, Teodor Mourre, dobrze wytresowany przez oca, przysiął sobie pozyskać względy p. Heleny Pastissai.

Z początku sztywna i lodowata, powoli niechęć jej topniała w ogniu komplementów, którymi ją zasypywał rywal Firmina. Ukazał on się jej teraz w innym świetle: nie wydawał się ani brutalny, ani gburowaty. Szare jego oczy, które dotąd porównywała do oczu kota w świetle lamp wydawały się modre z zielonymi odbłyśkami, trochę dziwnymi, lecz bardzo słodkimi. Gdy się uśmiechał, górna jego warga odsłaniała białe, drobne zęby i miał wtedy jakiś wdzięk dziecięcy. Umiał mówić o wszystkim. Znał się nawet doskonale na kuchni i na różnych sprawach gospodarstwa domowego. Stopniowo rozwijał przed nią program swego życia małżeńskie, wywierając coraz większy urok na słuchającą go Helenę, przepojoną zasadami mieszczańskimi. Co chwila powtarzała:

— Jakże to ciekawe! A ja... myślałam...

Zauważyła, że nie pije i zwróciła mu na to uwagę. Pochylił się ku niej z uśmiechem:

— Proszę się na nich popatrzeć! Oni piją za nas...

Skierowała wtedy wzrok na siedzącego naprzeciw Firmina.

Wtedy, bladziutki, starał się bohaterko dotrzymać kroku staremu żołnierzowi. Wychylał kielich za kielichem i śmiał się głośno z błyszczącymi oczami. W pewnej chwili którą uważał za stosowną, rzekł:

— Oto wino, któreśmy się zachwycili sam Mac-Mahonem...

— Kłamstwo, szanowny panie — powiedział surowo stary. — Wiedz pan, że Mac-Mahon pił tylko wodę... Lecz żeby tak poufale wyrażać się o marszałku, musiał pan go chyba znać?

— Ależ nie, nie, wcale nie — jękał się młody człowiek, całkiem zmieszany — nie miałem tego zaszczytu...

— A ja go znalazłem — rzucił papa Pastissai potężnym głosem. Pewnego wieczoru, a było to pod Mac-lakow, w przeddzień bitwy przyszedł do mnie i rzekł mi: Brygadzie Pastissai, azali mogę liczyć na ciebie? Aż do śmierci, panie marszałku, odpowiedziałem...

— Wszedł na swego konika — szepnęła Helena do ucha Teodora. — Będzie miał co opowiadać przez cały wieczór...

Teodor uśmiechnął się pobłażliwie i uśmiech ten przeszył ją jakby okrutna strzała, a tak dotąd wnie śladko. Pochłonięci sobą, nie zwracali już uwagi na Firmina i pa-

A tymczasem Firmin Floppe, mocno już winem zamiany, z otwartymi ustami, przysłuchiwał się opowieściom staruszka, od czasu do czasu a najczęściej nie a propos, wybuchając głośnym śmiechem.

Niech pani spojrz na tego kretyńca — rzekł półgłosem Teodor.

Helena skrzywiła się z niesmakiem.

Po obiedzie, gdy goście odeszli, Pastissai usiadł na wygodnym fotelu przed kominkiem, zapalił fajkę i uśmiechając się, powiedział:

— Córuchno, posłuchaj cokolwiek twego starego ojca, który chciałby ci powiedzieć ważną rzecz. Masz rację! Bardzo cenię twego chłopca, poznawszy go bliżej. Ma on spryt, zdrowy rozsądek i umie słuchać... Jednym słowem zupełnie się nie sprzeciwiał twemu małżeństwu z Firminem Floppe...

— Z tym pijakiem? — krzyknęła oburzona. — Nie obserwowałaś go chyba, gdy wstawał od tolu! Chwiał się, jak Boga kochał! Dziękuję ci za takiego gagatka!

I obejmując za szyję zdumioną staruszką, rzekła, przymilajac się:

— Papo, to ty miałeś rację. Teodor to dopiero prawdziwy mężczyzna! I jaki zięć dla ciebie! Jaki świetny partner do domina!

Papa Pastissai nie oburzył się wcale i, uśmiechnawszy się jedynie pod wąsem, mrknął:

— Ach, te kobiety! te kobiety! — Jak mówił marszałek Mac-Mahon...

PESTALOZZI

W 100-ną rocznicę śmierci wielkiego reformatora szkolnictwa

17 lutego 1827 r. zmarł w Brugg w Argowii szwajcar Jan Henryk Pestalozzi, jeden z największych wychowawców, przyjaciół młodzieży i reformatorów szkolnictwa, a równocześnie jeden z przywódców idei demokratycznej, jacy wyrosli z posiewu wielkiej rewolucji.

Kiedy ten człowiek w 81 roku życia zamknął oczy, zebrały się dzieci z całej okolicy, z wszystkich miejscowości, do których dotarła wieść o zgonie — i złożyły zwłoki swego nauczyciela, pioniera nowoczesnych metod wychowawczych, do grobu. A na jego pomniku widnieją dotychczas słowa: „Wszystko dla innych, nic dla siebie”. Nic więcej.

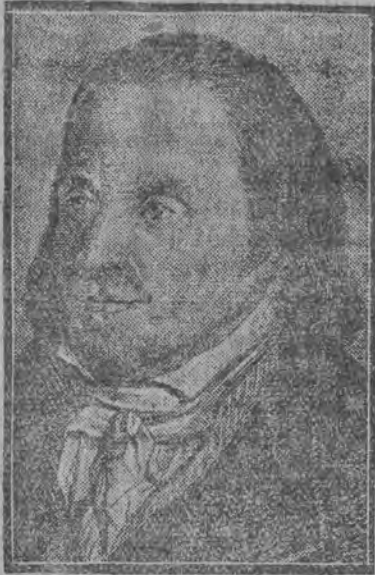
W 18 wieku skostniały formy wychowania; trzymano się kurczowo starych wzorów, tradycyjnych metod. My, polacy, z dumą powiedzieć możemy, że może najwcześniej w Europie przełamaliśmy ten konserwatywny, wypowiedzieliśmy wojnę reakcyjnym metodom wychowawczym. Wszak to w drugiej połowie 18-go wieku nasza komisja edukacyjna była właściwie pierwszym na świecie ministrem oświaty zorganizowanym przez władzę państwową, wszak wtedy, kiedy garść ludzi zastanawiała się nad sposobami uratowania Polski i radziła „de emendanda republica” — oświata wydała się twórcą komisji edukacyjnej, jednym z najważniejszych środków; wszak dzieło Konarskich czy Piramowiczów jest jednym z najsłabszych i najmniej pomnikowych dzieł twórczego narodu i natrwałaśmą mże spuścizną przekazaną przez zamierającą państwowość na długie wieki niewoli.

A na Zachodzie dwaj wtedy żyli mężowie, którzy dokonali rewolucji w pojęciach pedagogicznych: Jan Jakób Rousseau i Jan Henryk Pestalozzi. Ale kiedy filozof z Genewy był raczej teoretykiem nowoczesnych prądów — to szwajcar Pestalozzi syn felczera z Zurychu, był ich praktykiem, realizatorem, eksperymentatorem.

Teoria, którą Pestalozzi sobie urobił, da się w krótkości streścić. Celem wychowania jest według niego rozwinięcie czysto ludzkich pierwiastków, tkwiących w duszy

fundamentem wszelkiego nauczania początkowego winien być nacowny pogląd. Nie gotowe wzory, nie abstrakcje, nie formuły — lecz empiryczne doświadczenia, pogładowość, oto środki nauczania. Wychowanie, to poznanie natury ludzkiej, pobudzanie jej rozwoju i usuwanie hamujących przeszkód.

Oto właściwie wszystko. Oto ekstrakt poglądów Pestalozziego. Oczywiście poglądy te zostały



Henryk Pestalozzi.

przez niego wyłożone w licznych dziełach i rozprawach, że wspomniany choćby „Moje badania o drogach natury w rozwoju rodu ludzkiego”, „Księga matki”, „Figury do mego abecadła”, „Linhard i Gertruda” i w. in.

Ale ważniejsze niż wszystkie teoremy, niż uczone wywody i szeregi książek i broszur — są wyniki praktycznego działania Pestalozziego. Ten człowiek praktycznie okazał, jak właściwie należy wychowywać i nauczać. Praktycznie i pogładowo. Temu poświęcił całe swe życie. A w 24 roku swego życia, urządził na małym folwarczku pierwszą nowoczesną ochronkę dla opuszczonych, zaniedbanych dzieci. Zebrał 50 takich ofiar, 50 parłusów bezlitosnego losu i założył szkołę — pracę. Nie łaciny i gramatyki, nie mechanicznego wykonywania bezdusznych formułek, nie ślepego rygo-

ru i jezuickich metod. a szkołę pracy, szkoły, kształtująca swobodnie umysł i serce.

Czy trzeba dopiero zaznaczyć, że taka szkoła wówczas rnąć musiała? Jedni przyjęli ją z „świętym” oburzeniem, drudzy z kaśliwą ironią. Groza! — wolał jeden szaleństwo — drudzy. A wynik? Pestalozzi wydał wszystkie swe zasoby, oddał cały swój majątek i — szkoła zbankrutowała...

Dopiero o wiele później, kiedy wskutek rewolucji francuskiej namnożyło się w Szwajcarii mnóstwo sierot, rząd stworzył schronisko dla tych ofiar zamieszek społecznych i porucił Pestalozzemu kierownictwo, który znowu dzieła nie dokończył. Wichura rewolucyjna zmiotła i ten zakład.

Więc trzeci raz próbuję. W Yverdon zakłada instytut wychowawczo - naukowy. Niebawem sława tej szkoły idzie na świat cały. Tu powstaje wreszcie owa słynna kuźnia nowej, praktycznej wiedzy pedagogicznej, laboratorium, z którego potem czerpać będzie doświadczenia cały wiek 19. wytwórnia zasad, na których Herbart oprze swój system pedagogiczny.

A jako twórcy tego dzieła do końca wieść się nie będzie; jeno sam Pestalozzi spędzi w zgrzyocie i utrapieniu swą siarłość... Bo ten człowiek jest znaczony tragicznym stygmatem: w jego mózgu plenią się genialne pomysły, jego serce obejmuje całą ludzkość — ale jego zmysł praktyczności jest żaden... Nie umie liczyć, nie umie „rządzić”; jest przesadnym optymistą; wierzy każdemu; i każdy go okłama...

Smutna jest też starość tego człowieka, który — jak to brzmi napis na jego grobowcu — tworzył „wszystko dla innych, a nic dla siebie...”. Jeden z największych przyjaciół i dobroczyńców ludzkości, śmiął przetrwać metod wychowania tych generacji, których my jesteśmy potomkami — zmarł w zupełnym osamotnieniu.

Katastrofa trzęsienia ziemi w Jugosławji



Ogólny widok Sibenik, wielkiego portu jugosłowiańskiego nad Adriatykiem, przed którym zatrzymała się południowa fala obecnego trzęsienia ziemi.



Mostar, miasto, które znalazło się w centrum południowego terenu trzęsienia ziemi i najdotkliwiej od katastrofy ucierpiało.

Dwa posiedzenia rady miejskiej 23 i 24 lutego r. b.

8-me i 9-te specjalne posiedzenia rady miejskiej odbędą się w środę i czwartek, t. j. w dniu 23 i 24 lutego 1927 roku o godz. 19 i pół punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej, przy ul. Pomorskiej nr. 16.

Porządek dzienny: 1) Sprawa zmiany regulaminu obrad budżetowych. 2) Sprawa zaciągnięcia ze skarbu państwa dalszej pożyczki w kwocie zł. 115.000 na prowadze-

nie robót inwestycyjnych w celu zatrudnienia bezrobotnych — II uchwalenie. 3) Obrady nad budżetem zarządu miejskiego na rok administracyjny 1927/28: a) głosowanie, b) trzecie czytanie.

Ze względu na konieczność uchwalenia budżetu w terminie, przysięgam rady miejskiej wzywa wszystkich PP. członków rady do bezwzględnie punktualnego przybycia na wyznaczone posiedzenie.

Słynny „Gracz w szachy” staje do walki z filmami amerykańskimi

Porywa i unosi, choć nie brak w nim błędów historycznych

W jednym z pierwszych epizodów walki europejskiej produkcji kinematograficznej z zalewem taną detą amerykańską temat polski dostarczył najcenniejszych momentów. Trzebaż się z tego „cieszyć” czy „smuć”, czysto polskie pytanie.

Bezwarunkowo jest w nasz, interesie, że taki bojowy film europejski, otoczony zresztą amerykańską reklamą, wypieszczony technicznie, rozwija całą swą pier-

wszą część — najładniejszą — wśród prastarych murów polskiego Wilna.

Pozatem tą główną zdobyczą zawsze w pierwszej części arcydzieła sztuki filmowej są sceny batalistyczne z zuchwałą szarżą jazdy polskiej, pamiętną u nas, gdyż w czasie zdjęć, robionych pod Ostrołęką, „ofiara” granej walki padli operatorzy i fotografowie, dalej w apoteozie sceny zbrojowej w głębi dworu litewskiego,

wreszcie nieporównanej dzikości i grozy deflady sotni kozackiej po ulicach Wilna.

Oczywiście jest i druga strona medalu: film jest przepełniony anachronizmami, bzdurstwem sentymentalnym, kłksam wszelkiej natury, więc bohater ma na imię Bolesław, ale nazwisko... Worowski (stosowniejsze dla moskala), bohaterka p. Zosia, ale naturalna córka Katarzyny; wszyscy polacy

chodzą w dolmenach węgierskich i mają figlarne warkoczyki nad uszami; na chorągwi powstańców, kroju kościelnego, nie Ostrobramska ani Częstochowska, ale portret Zosia z modną fryzurą i t. d.

Komiczne nietakty przemianę jednak w pamięci widza, jeśli wogóle zwrócić na nie uwagę, zostaną obraz kozaków pod Ostrą Bramą, rozpaczliwe walki na ulicach Wilna. Mniejsza nawet o najgrubszy błąd: „Z dymem pożarów”, śpiewane w roku 1776. Błąd błędem, a nastrój ekstazy, uniesienia, porywa salę. To już taki los „historycznych” produkcji z amerykańską przyprawionych. Bo jednak ten europejski film, występując z szablonem amerykańskim,

który się przyjął wśród szerokiej publiczności, operuje grubymi efektami amerykańskiego humbugu dziwactwa, sentymentalizmu i t. p.

W tej chwili „Le Joueur d'echecs” święć obrzymie tryumfy wraz z książką p. Mazuel'a, może tyleż dzięki tym amerykańskim zmianom, co i zaletom w stylu Hoffmana.

Jest nawet zapowiedź że „Szach sta” ukaże się i w przeróbce scenicznej, mianowicie w Ateler, gdzie nad tem pracuje jeden z najlepszych młodych pisarzy Achard. Tymczasem francuska dyrekcja tow. wielkich filmów historycznych mobilizuje cały aparat prasy i opinii dla powodzenia.



Fragm. bitwy pod Włnem (?)



Tancerka Wanda, o którą... wybuchło powstanie.



Scena z walk na ulicach Wilna.

Wiadomości bieżące

Apel do b. żołnierzy 31 pułku strz. kan.

Żołnierze 31 pułku Strzelców
Kaniowskich!

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w niedzielę dnia 27 lutego r. b., o godzinie 10-ej, w Zgierzu wręczy pułkowi chorągiew ofiarowaną nam przez obywateli powiatu łódzkiego.

Wzywam i zapraszam wszystkich oficerów, podoficerów i szeregowców rezerwy, oraz wszystkich tych, którzy kiedykolwiek służyli w szeregach naszego pułku, ażeby dokumentując przyjaźń i miłość braterską, która nas łączy, stawili się w dniu tym w Zgierzu, w celu wzięcia udziału w tej, tak wzniosłej dla nas wszystkich, uroczystości.

Dowódca 31 pułku S. K.
(—) Vogel płk.

O'rogowy zjazd delegatów związku strzeleckiego

Dnia 6 marca 1927 roku o godzinie 10-ej odbędzie się w Łodzi zjazd delegatów związku strzeleckiego okręgu łódzkiego.

Na zjeździe będą omówione najistotniejsze sprawy stowarzyszenia, zostaną rozpatrzone zagadnienia pracy obywatelskiej, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, oraz zostaną przeprowadzone wybory do okręgowych władz związku na rok 1927-ny. W zjeździe wezmą udział delegaci 246 oddziałów związku, przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, szkolnych i samorządowych.

Rejestracja siostr

Zarząd „Czerwonego krzyża” wzywa wszystkie pielęgniarki dotychczas niezarejestrowane, aby zgłosiły się w „Czerwonym krzyżu”, Piotrkowska 96, w godzinach od 9-ej do 2-ej po południu w celu zarejestrowania.

Rejestracja odbywa się w związku z utworzeniem biura pośrednictwa pracy dla pielęgniarek przy sekcji siostr, z którego korzystać będą mogły jedynie siostry „Czerwonego krzyża”.

„Kochanówka” jest przepelniona a niema funduszy na nowy pawilon

Z Kochanówki komunikują nam: W dobrej obecnej wszystkie szpitalne psychiatryczne dotknęła klęska przepelnienia, która powstała wskutek braku dostatecznej ilości poszczególnych szpitali psychiatrycznych, jakoteż wskutek zatrzymania rozbudowy szpitali już istniejących, na co wpłynęły warunki wojenne i powojenne.

Klęska braku miejsc dotknęła również „Kochanówkę” która z przyczyną zmuszona jest ograniczać przyjęcia.

Celem zaradzenia temu brakowi postanowiliśmy wybudować „Kochanówce” pawilon, któryby dał możność przyjmowania nowych chorych i rozmieszczenia już znajdujących się w szpitalu stosownie do wymagań higieny i psychiatryj współczesnej.

Jednakże, wobec tego, iż szpital funduszu specjalnego na budowę nie posiada, ponieważ staraliśmy się, by orłaty, pobierane za chorych ściśle odpowiadały kosztom utrzymania pacjenta, zmuszeni jesteśmy uzależnić budowę nowego pawilonu od funduszy, które uzyskamy od rządu, instytucji samorządowych, komunalnych i społeczeństwa.

Smejne dzieje budowy teatru w Łodzi

Komisje, Komitety i subkomitety nic dotąd nie pomogły

Koszty wzniesienia gmachu wyniosą 5 milionów złotych

W piątek dnia 18 b. m., o godzinie 7 i pół wiecz. odbyło się w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie prezydium komitetu budowy teatru miejskiego w Łodzi.

W posiedzeniu, któremu w zastępstwie p. prezydenta M. Cynarskiego, przewodniczył wiceprezes komitetu, p. dyr. A. Idźkowski, brał udział: wiceprezes komitetu dyr. B. Gorczyński i adw. J. Stypułkowski, autor projektu dla budowy gmachu architekt Cz. Przybylski z Warszawy oraz kierownik budowy arch. D. Lande, ławnicy inż. K. Folkierski i T. Kulamowicz, kierownik biura komitetu wicedyrektor M. Kalinowski oraz kierownik oddziału prasowego, red. M. Tarłowak.

Po zagajeniu obrad przez p. przewodniczącego, p. wicedyrektor M. Kalinowski złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu oraz obecnego stanu prac około budowy gmachu teatralnego w Łodzi.

Jak wynika ze sprawozdania, magistrat w styczniu 1926 r., na mocy uchwały rady miejskiej, nabył pod budowę teatru część posesji prywatnej przylegającej do przeznaczonych pod budowę skweru kolejowego położonego przy zbiegu ulic Kilińskiego, Narutowicza i Skwerowej za cenę 25.900 zł., z czego kwotę 10.000 zł. wniósł komitet budowy teatru, resztę zaś magistrat.

Po zapadnięciu wspomnianej uchwały rady miejskiej w maju 1923 roku, prezydium magistratu zawarło odpowiednią umowę z arch. prof. Cz. Przybylskim z Warszawy który opracował projekt szkieletu budowy gmachu teatru miejskiego w Łodzi. Na podstawie tego projektu arch. D. Lande w porozumieniu z komitetem prof. Przybylskim, wykonał kosztorys, przewidujący koszty budowy na 5.000.000 zł.

Plany te zostały zatwierdzone przez ministerstwo robót publicznych w lutym 1925 roku.

Co się tyczy funduszy, jak m. rozporządza komitet, to pochodzą one ze specjalnego dodatku, pobieranego na budowę teatru do podatków komunalnych w czasie od listopada 1921 r. do lipca 1924 r. t. za. do chwili gdy ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło zatwierdzenia odnosnej uchwały rady miejskiej w sprawie dalszego poboru składki.

Obecnie komitet rozporządza sumą zł. 93.000 (w czym 10.000 zł. należne komitetowi za część wkładu na zakup placu) nadto komitet posiada: 3 miliony sztuk cegły, wartości zł. 120.000; 10 wagonów wapna (złazwanego i zagobowanego na placu budowy), wartości zł. 6.000, oraz wagon cementu, wartości zł. 1.176, oraz materiały budowlane ogólnej wartości: zł. 127.176.

Cegłę oddano na razie do dyspozycji biura budowy gmachów miejskich, które zużytkowało ją na budowę gmachów szkolnych, wpisując odpowiednią ilość cegły na dobro rachunku komitetu.

Nadto komitet w r. ub. przystąpił do budowy studni na placu budowy a firma, prowadząca te roboty doprowadziła wyczerpie do głębokości 40 metr.

Komitet budowy teatru powołany został do życia, na wniosek komisji teatralnej, uchwałą magistratu w styczniu 1923 r., która jednak wkrótce stała się nieaktualną ze względu na rozwiązanie rady miejskiej w lutym tegoż roku.

Dopiero w październiku 1923 r. rada miejska obecnej kadencji powołała do życia komitet budowy teatru miejskiego w Łodzi, złożony z 17 osób, który jednak mając prawo kooptacji w końcu 1925 roku liczył osób 34. Prezesem komitetu był p. inż. L. Golc. Komitet ten odbył 10 posiedzeń plenarnych, z których ostatnie w dn. 29 września 1925 roku. W dniu 7 maja 1925 roku rada miejska uchwaliła opracowany przez wicedyrektora M. Kalinowskiego regulamin komitetu, ustalający liczbę członków komitetu na 24 (4 członków magistratu, 8 radnych i 12 obywateli).

W listopadzie 1925 r. dyr. L. Golc złożył rezygnację ze stanowiska przewodniczącego i od tej chwili komitet faktycznie przestał istnieć.

Na posiedzeniu w dn. 26 stycznia r. b. rada miejska wybrała komitet budowy teatru w myśl nowego regulaminu. Komitet ten w dn. 8 lutego odbył zebranie konstytucyjne, wybierając na przewodniczącego prezydenta M. Cynarskiego, na wiceprezesów pp. dyr. A. Idźkowskiego, dyr. B. Gorczyńskiego i adw. J. Stypułkowskiego.

Magistrat na ostatnim swem posiedzeniu mianował kierownikiem biura komitetu wicedyrektora M. Kalinowskiego.

Po przyjęciu do wiadomości powyższego sprawozdania, omawiano kwestię umowy z pp. prof. Cz. Przybylskim i arch. Landem na prowadzenie budowy gmachu teatralnego. Po dłuższej dyskusji postanowiono sprawę tę przekazać do załatwienia komisji budowlanej komitetu oddziałów prawnemu magistratu.

Następnie arch. Przybylski przedstawił plan robót na najbliższy okres czasu. Przedewszystkiem należałoby wykonać rysunki robocze, jak również projekty wentylacji, centralnego ogrzewania i instalacji elektrycznej, ustroju żelazno-betonowego i t. p.

W najbliższym czasie, po wykonaniu rysunków roboczych i planu fundamentów, można by przystąpić do robót ziemnych t. j. wykopu zwózki ziemi oraz założenia fundamentów, co mogłoby nastąpić w roku bieżącym.

Koszt tych prac wynosi mniej więcej 300.000 złotych wobec czego należałoby wystąpić do rady miejskiej o sumę około 200 tys. złotych.

Po przedstawieniu przez p. ławnika I. Kulamowicza możliwości zrealizowania tych zamierzeń postanowiono wnieść sprawę na najbliższe posiedzenie komisji finansowo-budżetowej, oraz odwołać się do obojętności społeczeństwa na cele budowy teatru miejskiego w Łodzi.

Polsko sowieckie tów. eksportowe

Konferencja w Warszawie

W związku z pobytom w Łodzi prezesa misji sowieckiej, Firsowa i odbytą konferencją z przedstawicielami przemysłu łódzkiego, dowiadujemy się, że w przyszłym tygodniu odbędzie się w Warszawie decydująca konferencja w sprawie utworzenia polsko-sowieckiego towarzystwa eksportowego.

Na konferencję tę wyjeżdżają do Warszawy przedstawiciele przemysłowców łódzkich z p. Ejtingonem na czele. (b)

Detaliczne składy monopolu spirytusowego

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie monopol spirytusowy otworzy w Łodzi kilka sklepów z detaliczną sprzedażą spirytusu.

Sklepy powyższe, prócz detalicznej sprzedaży prowadzić będą hurtową sprzedaż koncesjonowanemu detalistom, którzy w ten sposób zaoszczędzą sobie koszty przewozu. (b)

VII zjazd delegatów związku inwalidów wojennych

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają delegaci związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej województwa łódzkiego na 7-my ogólnokrajowy zjazd delegatów związku inwalidów wojennych R. P. do Krakowa.

Z mach samobójczy bezrobotnego

W dniu wczorajszym około godziny 2 po południu 15-letni Bolesław Anusiński, zamieszkały przy ul. Bazarnej 16, wskutek pozabawienia pracy, napił się wódki dożyjody.

Przybyły lekarz pogotowia, po przepłukaniu denatowi żołądka, odwiózł go do szpitala w. Józefa w stanie ciężkim.

Poród na ulicy

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic 6 Sierpnia i Gdańskiej, 21-letnia Marianna Nowak, zamieszkała przy ul. Gdańskiej 37, urodziła dziecko płci męskiej. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiózł ją z dzieckiem do kliniki położniczej przy ulicy Narutowicza. (r)

Zbankrutowany kupiec rzucił się pod pociąg

Na linii kolejowej Łęczycy — Kutno, w odległości 6 km. od Łęczycy, rzucił się pod nadjeżdżający pociąg 26-letni Moszek Leib Grabiński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wolborskiej 12.

Maszyniście nie udało się pociąg od razu zatrzymać. Koła pociągu odcięły Grabińskiemu głowę, zaś tułów został odrzucony kilka metrów.

Zwłoki tragicznie zmarłego zostały zabezpieczone aż do przybycia władz sądowo-lekarskich.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło iż Grabiński popełnił zamach samobójczy wskutek bankructwa.

Powiadomiona o wypadku rodzina udała się do Łęczycy celem sprowadzenia zwłok do Łodzi. (r)

„Sol'daj” kupiec

Zabrał towar, opróżnił sklep i uciekł

Kupiec łódzki M. Kaplan właściciel składu manufaktury przy ul. Ogrodowej 3, zakupił przed paru dniami znaczniejszą ilość towarów od kilku swych dostawców, a w dwa dni później ulotnił się w niewiadomym kierunku wraz z towarami, który zabrał po doszczętnym opróżnieniu swego sklepu. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie. (E)

W następnym programie Kinoteatr

LUNA RZUCI TRZY BOMBY

na ekranie

I Bomba = „Świątynia bogini miłości” z MARY PHILBIN
1000 najpiękniejszych kobiet Ameryki

II Bomba = „Niewola ślubnej obrączki”

III Bomba = „1000 kroków Charlestona”
Bezpłatny kurs tańca pod kier. paryskich mistrzów Charlestona.

Rozwiązanie rady miejskiej nastąpi w marcu. -- W maju wybory

Utworzenie Komisji Kontroli gospodarki miejskiej zaniechane

W okresie ujawnienia szeregu nadużyć i mnożących się niedokładności w gospodarce miejskiej, świadczących o niepomyślnym jej stanie — wyłonił się wśród szeregu członków rady miejskiej projekt stworzenia specjalnej komisji powołanej do kontroli nad czynnościami całego zarządu miejskiego i sprawdzaniem jego rachunków. Projekt ten uzyskał wydatne poparcie w łonie prezydium rady miejskiej oraz prezesa dr. Fichny. Projektodawcy ci wychodzili z założenia, że kontrola gospodarki miejskiej była fikcją. Rada miejska m. Łodzi wykonywała jedynie swoje prawo uchwalania budżetu, pomijając konieczność zanalizowania tego, jak budżety lat poprzednich zostały wykonane, oraz czy wskazania rady zostały wcielone w czyn. Projektowana komisja sta-

ła miała za zadanie przy pomocy powołanych do tego fachowców przeprowadzać kontrolę nad wykonywaniem budżetu przez magistrat. Ta stała radziecka komisja kontroli miała pozostać w stałym kontakcie z komisją budżetową, gdyż na podstawie wyników pracy komisji kontrolnej stałaby się bardziej racjonalną pracą komisji budżetowej. Obecnie sprawa powołania takiej komisji do życia została zaniechana a to wobec tego, iż frakcje radzieckie liczą się poważnie z rozwiązaniem rady w marcu i rozpisaniem na maj nowych wyborów do samorządu. Ten motyw zaważył w sposób zasadniczy na poczynaniach rady, która za najpierwsze swje zadanie uważa uchwalenie bezdeficytowego budżetu. (E)



Dziś i dni następnych!

Początek w niedzielę o godz. 2-ej w dni powszednie o godz. 5-ej, ostatni seans o godz. 10-ej.

Najnowszy obraz twórcy nieśmiertelnej „ATLANTYDY“

„KRWAWA KOCHANKA“

Dzieje nieśmiertelnej „CARMEN“ w nowej wersji filmowej J. FEYDERA.

Najpiękniejsza z najnamiętniejszych kobiet Paryża — **RAQUEL MELLER** żywa Carmen odtwarza w tym obrazie **KRWAWĄ KOCHANKĘ** „CARMEN“.

Zwiększona orkiestra i chór pod kier. A. Czudnowskiego. Specj. angaż. solistka z Teatru „La Scala“ z Medjolanu odśpiewa arje z op. „Carmen“

Bezrobocie u nas wzrasta

253 tysiące ludzi bez pracy, z których tylko część pobiera zapomogi

Wedle sprawozdania dyirekcji funduszu bezrobocia stan bezrobocia przedstawia się u nas w następujących cyfrach:

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE W RUCHU:

październik 1926	16.245
listopad 1926	17.149
grudzień 1926	18.034

Cyfry te w porównaniu z liczbą zatrudnionych w odnośnych zakładach wynoszą:

ZATRUDNIONYCH ROBOTNIKÓW FIZYCZNYCH:

październik 1926	726.367
listopad	760.257
grudzień 1926	772.665

ZATRUDNIONYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH:

październik 1926	81.890
listopad 1926	85.283
grudzień	88.870

W powyższych zakładach z podaną liczbą pracowników fizycznych i umysłowych było

ZAREJESTROWANYCH BEZROBOTNYCH:

październik 1926	173.569
listopad	167.059
grudzień 1926	179.693

Stan bezrobocia w okręgu łódzkim

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (Łódź, powiaty: łódzki, łaski i częstochowski) w dniu 19 lutego 1927 r. było zarejestrowanych 41 538, w tym w samej Łodzi 31 760, w Pabianicach 2 635, Zduńskiej Woli 647, Zgierzu 3 353, Tomaszowie Mazowieckim 2 531, Konstanczynie 303, Aleksandrowie 21, Rudzie Pabianickiej 288 bezrobotnych.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 28 919, w tem 5 938 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia i 22 981 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa. W samej Łodzi pobierało 21 591 bezrobotnych zasiłki, z czego 4 515 z funduszu bezrobocia i 17 076 ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2 764 w tem ustawowych 109 i doraźnych 2 655.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 440 bezrobotnych, otrzymało pracę 740 wysłano do pracy 128.

Urząd rozporządza 110 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

10 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zamówienia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi.

Wiadomo, że nie wszyscy zarejestrowani zaraz po utracie pracy pobierają zasiłki. Według wykazów państwowych urzędów pośrednictwa pracy

ZASIŁKI POBIERAŁO:

	robotn. prac. fizyczn. umysł.
w październiku 1926	15.454 1.182
w listopadzie 1926	17.259 1.186
w grudniu 1926	21.339 1.059

Poza stałymi zasiłkami wypłacano też zapomogi doraźne, a mianowicie

ZAPOMOGI DORAŻNE POBIERAŁO:

	robotn. prac. fizyczn. umysł.
w październiku 1926	67 708 8.216
w listopadzie 1926	62.544 7.204
w grudniu 1926	62.425 13.090

Z powyższego zestawienia wynika, że na ogólną liczbę 173.569 bezrobotnych (w październiku) tylko 92.560 otrzymywało zasiłki, względnie pomoc doraźną, podczas gdy ogromna liczba 81.036 bezrobotnych nie otrzymywała nic. W listopadzie bez żadnej pomocy było 78.866 bezrobotnych w grudniu 71 780.

W ciągu b. r. bezrobocie raptownie wzrastało. I tak liczba bezrobotnych wynosiła:

1 stycznia	236 057
8 stycznia	242.816
15 stycznia	246.819
22 stycznia	249.184
29 stycznia	251.702

W porównaniu z grudniem bezrobocie w ciągu stycznia wzrosło o 15.645 osób, zaś w pierwszych 8 dniach lutego wzrosło dalej tak, że obecnie przekroczyło już 253 tysięcy.

Zgłaszajcie się, bezrobotni Wolne miejsca w P. U. P. P.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi, ul. Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z d. bremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA WYJAZD:

W oddziale dla służby domowej: 6 służących.
W oddziale dla inwalidów wojennych: 3-ch robotników niewykwalifikowanych.

NA WYJAZD Z KRAJU:

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 wermistrza garbarskiego, 30 robotników specjalistów do wyrebu lasu z własnymi 1 maistra do obsługi maszyn druznarzędziami pracy (piły: siekiery), karskich systemu „Offset“ i specjalistę - maszynistę do maszyny papierniczej 1 wermistrza puszkarskiego, dzielnego fachowca na dubeltówki, 1 maistra specjalistę wapiennych pieców gazowych, 1 śluszarza artystycznego, 1 nauczyciela hodowli, 5 techników mierniczych, 1 fryzjerkę, 5 gisierów, pięciu ślusarzy na wy-

roby mosiężne 1 ogrodnika żonatego bezdziałnego, 3 ślusarzy na maszyny rolnicze, 1 kotlarza obeznanego ze szwajcowaniem, 1 plnikarza, 5 fernali do majątków ziemskich, 1 fryzjera, 6 plenerów do naczyń blaszanych emalowanych 1 kierownika obeznanego w dziale przygotowawczym i na wszystkich innych gałęziach przedalni czasowej wełny według systemu Schönlbergera i angielskich 2 treserów do kotlarstwa i konstrukcji żelaznej, 1 spawacza elektrycznego, 2 sztanerów do robót kotlarskich, 5 kotlarzy w tem 3 brigadzistów na ciepłe i zimne roboty, 40 mechaników do robót precyzyjnych, 1 specjalistę do cynowania łyżek żelazno-stalowych, 1 odlewnika do łyżek emalowanych.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 3 inwalidów wojennych ciężko poszkodowanych do różnych robót.

NA WYJAZD DO RUMUNII:

20 rodzin tkaczy na kromy angielskie, 16 oswojonych i nieoswojonych (perek) na kortowe materiały.

Zjazd drobnego Kupiectwa obraduje dzisiaj w Łodzi

W dniu dzisiejszym rozpoczyna o godz. 2-ej swe obrady wódny zjazd drobnego kupiectwa łódzkiego z całego województwa. Na zjeździe tym obecni będą przedstawiciele centralnych organizacji kupiectwa polskiego oraz reprezentanci szeregu gałęzi życia gospodarczego. Przedmiotem obrad będzie w pierwszym rzędzie doniesienie dla drobnego kupiectwa sprawa kredytu w bankach państwowych, z którego dotąd ta gałąź handlu prawie zupełnie nie korzystała. W

związku z tą sprawą poddany będzie pod dyskusję projekt stworzenia centralnej kasy wzajemnej pomocy dla drobnego kupiectwa na terenie całego województwa. Wreszcie projekt min. skarbu w sprawie zasadniczej formy podatku obrotowego skłonił organizację drobnego kupiectwa województwa łódzkiego do wyrażenia swych zasadniczych i najważniejszych postulatów, które mają być w szereg rezolucji i petycji.

Kalendarzyk kinowy

Co dziś wyświetlają kina łódzkie

LUNA	„Orle“ (Lunałyczka)
REDUTA	„Krwawa Kochanka“
GRAND KINO	„Kaukaski Partyzant“
ODEON	„Buster Keaton jako bokser“
APOLLO	„Po edynek“
CZARY	„Syn Prerji“
CORSO	„Buster Keaton jako bokser“
NOWOSCI	„Ręce Orlaka“
SPOŁDZIELNIA	„Trzy tygodnie miłości królowej“
DOM LUDOWY	„Złoto, szczęście i łzy“
OSWIATOWY	„Krysia Leśniczanka“
REKORD	„Sybir“ (Carskie zbiry)
SYRENA	„Życie za życie“ (Lord Jim)
ERA	„Apasz“
VENUS	„Herkules czarnych Gór“
VIKTORJA	„Hebanowa szkatulka“

Opał dla bezrobotnych

Gdzie można otrzymać talony i węgiel?

Magistrat m. Łodzi, urząd zasiłkowy dla bezrobotnych podaje do publicznej wiadomości osób zainteresowanych, że w ciągu przyszłego tygodnia, t. j. od 21 do 26 lutego 1927 r., w godzinach popołudniowych od 2-ej do 3-ej po południu, odbędzie się rozdawnictwo talonów opałowych bezrobotnym robotnikom fizycznym, posiadającym rodzinę na utrzymaniu, którzy otrzymali talony żywnościowe na małą, względnie dużą rodzinę, którzy winni byli zgłosić się w dniach od 14 do 19 lutego 1927 r. do biur obwodowych urzędu zasiłkowego, po odbiór talonu opałowego, zgodnie z ogłoszeniem o rozdawnictwie talonów opałowych z dn. 12 lutego 1927 r. — a dotychczas nie zgłosili się.

Talony opałowe wydawane będą w następujących biurach obwodowych:

1-sze, 2-gie i 3-cie biuro obwodowe, ul. Bazarna (Rynkowa) nr. 5.

4-te i 6-te biuro obwodowe ul. Rokicińska nr. 10/12.

5-te i 7-me biuro obwodowe, ul. Żeromskiego 74/76.

Z talonem opałowym może bezrobotny zgłosić się do składu na placu tow. akc. I. K. Poznański przy ul. Ogrodowej, róg Cmentarnej, po odbiór węgla.

Bezrobotni, zgłaszający się po talon opałowy do biura obwodowego urzędu zasiłkowego, winni przedstawić:

1) dowód osobisty, 2) legitymację P. U. P. P., 3) zaświadczenie gospodarza, względnie administratora domu, stwierdzające, że osoba zainteresowana jest bez pracy.

Wobec tego, że akcja opałowa będzie w podanym wyżej terminie zakończona, wzywa się osoby zainteresowane aby zgłosiły się po odbiór talonów opałowych, w oznaczonym terminie, gdyż po upływie tego czasu reklamacje uwzględniane nie będą.

Strejk w fabryce Szweikerta

za niestosowanie płac cennikowych

W fabryce Szweikerta od dłuższego już czasu nie stosowano płac w myśl obowiązującego cennika i tkacz kortowy zamiast zł. 7.03 zarabiał w akordzie około 6 zł.

Wreszcie onegdaj robotnicy, po naradzie, postanowili prace w fabryce porzucić i w liczbie 300 zastrejkowali.

Ponieważ robotnicy ci do żadnego związku nie należeli, przeto wysłali delegację do posła Zerbo, który przebył do fabryki i wyjaśnił robotnikom, że może interwenjować jedynie podczas zatar-gów z robotnikami, należącymi do związku.

W odpowiedzi zebrani wyrazili gotowość wstąpienia w szeregi związku klasowego.

Na zebraniu robotnicy konstatawali, że dotychczasowe starania w firmie o wyrównania płac nie odniosły skutku, wobec czego będą strejkować do zupełnego uwzględnienia ich żądań.

Wczoraj odbyło się w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych zebranie strejkujących robotników i po dłuższych naradach uchwalono strejkować nadal. (b)

Brudy w sklepach spożywczych

Kary na właścicieli, nie dbających o czystość

Komisariat rządu na m. Łódź zawiadomił wydział zdrowotności publicznej, iż na zasadzie protokołów dozorców sanitarnych, za anty-sanitarny stan sklepów ze sprzedażą artykułów spożywczych w drodze administracyjnej zostały ukarane następujące osoby:

42, na 20 zł.; Flinta Manes, Zielony Rynek 3 na 30 zł.; Tysler Abram, Żeromskiego 41, na 10 zł.; Blichblum Symcha, Nawrot 1, na 20 zł.; Bialek Juda, Żeromskiego 39, na 25 zł.; Birencwajg Szajndla, Rzgowska 6, na 10 zł.; Rubinstein Rubin, Krótka 5/7, na 20 zł.

Dancygier Berek, Wechodnia

KURJER FILMOWY



Dziś i dni następnych!

Motto: Największym skarbem na ziemi
Miłość dwojga dusz...

Dawno oczekiwane niezrównane arcydzieło polskiej produkcji filmowej. Największa chluba Krajowej produkcji

„ORLE” (Lunatic)

Film fascynujący treścią, reżyserją i artystycz. wykonaniem w 9-ciu wielk. akt. lśniących przepychem wystawy... bohater gigantycznego lotu Warszawa — Tokio — Warszawa.
W roli głównej kpt. — **Bolesław Orliński** Inne role kreują: **Marja Majdrowiczówna, Hanka Ordonówna, Ninka Wilińska, Jadwiga Daczyńska, Nova Ney, Zdzisław Czermański, O. Kaczanowski, Lech Owron, L. Kubiak, st. sierż. Scenarzysta i reżyserja: Wiktor Biegański.**
Dancing. — Najmodniejsze tańce. — Koszuti-Girls. — Najpiękniejsze kobiety Warszawy. Brawurowy lot kpt. Orlińskiego nad Tatrami.

Specjalna piękna ilustr. muzyczna powiększonej orkiestry pod batutą M. CHWATA.

NA MARGINESIE

Publiczność kinowa

Publiczność kinową można podzielić na kilka zasadniczych typów.

Przedewszystkiem na: rozpychającą się i na — rozpychana. Typ pierwszy „szwarcuje” się do kasy, gdzieś, z boku, poza ogonkiem, a gdy mu się to nie udaje, zdobywa sobie miejsce „lokiamy i pięciami”. Ten typ zwykle zajmuje najlepsze miejsca, „nawprost ekranu”, zachowuje się najhałaśliwiej, odczytuje na głos napisy, robi uwagi, komentuje, krytykuje... Typ drugi: ludzie „dobrze wychowani”, spokojni, skupieni, spychani na plan drugi, reagujący na sztuczność i psujące wrażenie uwagi typu pierwszego pogardliwym półuśmiechem. Na widowni rozróżnić możemy jeszcze: ludzi przejmujących się wyrażającymi głośno swój zachwyt, lub oburzenie, ludzi „znawców”, którzy, w przerwach, a często nawet i pod czas wyświetlania obrazu, wypowiadają głośno swe sądy o danym filmie, robią „techniczne” uwagi objaśniają „trick”, słowem, robią z siebie fachowców.

Najliczniejsza jednak warstwa składa się z ludzi, którzy do teatru przeważnie nie chodzą, bo do sztuki poważnych „zdrowia w tych ciężkich czasach nie mają”, a na farsę czy operetkę iść im się nie chce.

Ten typ jest najgorszy. Tupie podczas długich antraktfów, gwizdzą przy zerwaniu się taśmy i jest stale niezadowolony. Jest jeszcze jeden typ, który do kina chodzi z pobudek czysto ekonomicznych: ciemno, tanio i jest czem czas zapełnić. Ten typ uczęszcza zwykle do kin podrzędniejszych, o głębokich, cienistych łóżach. Podczas pokazu z łóż tych dochodzą widzów bliżej siedzących tajemnicze, niesamowite odgłosy...

Oprócz wyżej wspomnianych do kin uczęszcza aspirantki: aspiranci X-ej muzy.

— Panie Józefie — widzisz pan ten ruch? To jest fotogenja?

— Ja pani dawno mówiłem, panno Ingeborgo, że tu cała Gish to jest jeden humbug, czy ona może być porównana z panią? Utopja! Paniby w Ameryce zrobiła miliony z pani urodą, z pani twarzą, z pani manierami!

— Oh jaką pan masz subtelną duszę, panie Józefie!

— Subtelną jak fotogeniczny uśmiech panj demonicznych ust,

— Pochlebca!

Quo vadis?

w kinie oświatowym

Począwszy od dnia 21 b. m., miejski kinematograf oświatowy przy Wodnym Rynku wyświetla monumentalny film p. t. „Quo Vadis?”, dramat w 14 aktach podług arcydzieła Henryka Sienkiewicza, przystosowany do polskiego ekranu pod kierownictwem Hierackim Stanisława Sterosaławskiego. W roli Nerona występuje Emil Jannings.

Początek seansów o godzinie 3, 5, 6.30, i 8.45 wiecz., a w soboty i niedziele o godz. 1, 3, 4.30, 6.30 i 8.45 wieczór.

„Quo Vadis?” dozwolony jest dla młodzieży.

Polska kawalerja na filmie

Niebawem wchodzi na ekrany wielki film z dziejów walk o niepodległość Polski, wykonany przez znanego reżysera francuskiego, Raymonda Bernard, tworząc szeregu potężnych historycznych filmów francuskich.

Filmem tym jest „Gracz w szachy”, osnuty na tle znanej powieści Dupuy de Mazuela.

Najbardziej ciekawym dla nas momentem tego filmu jest przede wszystkim fakt, iż bierze w nim udział przeszło tysiąc naszych dzielnych kawalerzystów: 5 i 11 pułk ułanów, w strojach tworzących na polach Ostrołki brahistorycznych z wieku 18-go, odwucrową szarżę.

Podczas nakręcania szarży zdarzył się wypadek, który był szeroko w swoim czasie komentowany przez prasę krajową i zagraniczną, mianowicie: obłoki kurzu zasłoniły operatorów i fotografów kręcących szarżę od oczu pędzących ułanów. rezultatem tego było zdruzgotanie aparatów oraz poranienie operatorów. Szczęśliwie część filmu ocalała i momenty szarży, tak tragi-

cznej w swem zakończeniu, na ekranie wywołują niebywały entuzjazm publiczności. Ostatnio, jak donoszą dzienniki francuskie, podczas wyświetlania ataku polskiej kawalerji w jednym z największych kin paryskich w kinie Mari-vaux, publiczność powitała ukazanie się naszych dzielnych żołnierzy niemilkającymi oklaskami.

Pisma francuskie są pełne pochwał dla naszej kawalerji, zaś sam twórca filmu, reżyser Raymond Bernard, ogłosił w pismach, iż najbardziej atrakcyjnym momentem filmu są fragmenty z udziałem polskich kawalerzystów.

Nasi kawalerzyści, po szeregu sukcesów sportowych, osiągnęli jeszcze jeden poważny sukces, mianowicie w dziedzinie filmu międzynarodowego. Jakże to ma dla nas znaczenie uplastycznymi sobie, jeśli zastanowimy się nad znaczeniem filmu jako środka propagandy. Film bowiem przemawia do milionowych rzesz. Przemawia znacznie plastyczniej, niż słowo drukowane. „Gracz w szachy”, opowiadający o walkach za niepod-

ległość Polski, daje szereg niezwykle ciekawych fragmentów walk i bitew, toczonych przez powstańców, jest niezwykle skutecznym środkiem propagandowym. Zrozumienie tego niechybnie przyswiecało pierwszemu marszałkowi Polski, prezesowi rady ministrów i ministrowi spraw wojskowych, Józefowi Piłsudskiemu, który udzielił laskawie swej zgody na udział w tym filmie polskich wojsk. Powodzenie pierwszego polskiego filmu historycznego zachęci niewątpliwie p. Raymonda Bernard do wykonania całego szeregu filmów, osnutych na tle dziejów Polski.

Cała trylogja Henryka Sienkiewicza, szereg powieści Reymonta, Kraszewskiego, oraz innych naszych powieściopisarzy dotyczących wcale nie wyczerpano.

Trudno w ramach notatki napisać wszystko, co się nasuwa na myśl pod wrażeniem tego filmu. Jasnym jest jedno: pierwszy występ kawalerji polskiej w filmie międzynarodowym przynosi niewątpliwie korzyści dla polskiej propagandy.

Kronika filmowa

NOWE HOLLYWOOD.

Jak donoszą pisma francuskie, powstaje w pobliżu Biarritz nowe wielkie „miasto filmowe”, które ma konkurować z Hollywood pod względem urządzeń technicznych. Jednakże branża filmowa odnosi się do tych wersji z wielkim sceptycyzmem. a to ze względu na szczupłość środków materialnych, z którymi towarzystwo przystępuje do budowy „nowego Hollywood”.

ZNÓW JACKIE COOGAN.

Pogłoski o wycofaniu się Jackie Coogana z udziału w twórczości filmowej nie odpowiadają prawdzie. Podpisał on ostatnio kontrakt na szereg filmów z wytwórnią Metro-Goldwyn. Pierwszym jego filmem dla tej wytwórni będzie operetka morska p. t. „Buttons”. Tytuł ten określa w przenośni pająka, lub chłopca na posyłki. W filmie tym Jackie gra rolę chłopca okrętowego.

CAR IWAN GROZNY.

Cóż dziwnego, że nastraszniejszy i najokrutniejszy tyran na tronie Iwan Grozny, wyszukiwał coraz to nowe narzędzia tortur, którymi gnębił swe nieszczęśliwe ofiary. Biczowanie, wleczenie rozbranych nieszczęśliwców smaganych różgami poprzez pokryte lodem rzeki, męki w specjalnych „kamerach tortur”, płacze i jęki katowanych, jednem słowem wszystko nie do opisania okrucieństwa tego oszalałego władcy zostały z niebywałą ścisłością i precyzją, z realizmem oddane w wielkim filmie sowieckiej produkcji ostatniego roku p. t. „Car Iwan Grozny”. Czy film ten zawita na ekran polski, czy też zostanie, tak jak „Pancernik Piatomkin”, zabroniony przez naszą cenzurę — wskazać niedaleka przyszłość.

FILM O NAPOLEONIE.

Słynny francuski reżyser kinematograficzny, Abel Gance, wykończył trwające przeszło rok zdjęcie 4-serjowego filmu „Napoleon”. We dług opinii obecnych przy wyświetlaniu krytyków film ten będzie rewelacją w kinematografii, przenoszącą co do swych walorów artystycznych poprzednie filmy Gance’a „J'accuse” i „La roue” (Koło). Uroczysta premiera w obecności prezydenta Francji odbędzie się w gmachu paryskiej opery dnia 5-go kwietnia.

DOWCIPNY PRZEWOZNIK.

Podczas filmowania obrazu p. t. „The Winning of Barbara Worth” przeprawiano się przez Arizonę w małej parosobowej łódce. Kiedy przeprawiał się Ronald Colman, rzeka była wzburzona i miotła drobna łódka na wszystkie strony. „Czy nikt nie zginął podczas podobnej przejażdżki? — zapytał zaniepokojony Colman. „Nie — odparł przewoźnik — w zeszłym tygodniu utopił się jeden pasażer, aleśmy go nazajutrz znaleźli”. Odpowiedź ta odebrała Ronaldowi humor na cały dzień.



Najpiękniejszy FILM
ostatniej
produkcji sowieckiej!

Kaukaski Partyzant (Abrek Zaur)

Potężny dramat w 10 wielkich aktach. W roli głównej

W. BESTAJEW
znany powszechnie w Rosji pod pseudonimem
Kaukaski Fairbanks

Rzecz dzieje się w okresie nieustannej wojny z krwawymi carskimi siepaczami. — Obraz ilustrują śpiewy specjalnie zaang. chóru Opery Moskiewskiej.

Orkiestra pod batutą p. R. KANTORA wykona specjalnie dobraną muzykę rosyjską.

U W A G A: Passe partout i bilety ulgowe ważne dopiero od wtorku, dn. 22 lutego r. b. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.



Na łódzkich ekranach

„LUNA”

„ORLE” wspaniały polski film reż. W. Biegańskiego

Gigantyczny lot kpt. Orlińskiego Warszawa — Tokio — Warszawa był nie tylko imponującym wyczynem, który stanowić będzie jedną z najpiękniejszych kart w historii lotnictwa polskiego, ale przedsięwzięciem brawurowym, które na pewien czas zwróciło na Polskę uwagę świata cywilizowanego. Zdolny i pomysłowy reżyser, p. Wiktor Biegański zdobył kpt. Orlińskiego dla filmu, który w wystawianym obecnie w „Lunie” obrazie kreuje jedną z głównych ról w otoczeniu takich gwiazd polskich, jak Hanka Ordon i Marja Majdrowiczówna.

Zasadniczą treścią obrazu jest historia miłości młodego wynalazcy do dziewczyny, która dostała się pod zgubny wpływ hypnotyzera-szarlatana. Wykorzystał on jej właściwości humatyczne dla wydostania ukrytych rzekomo w jednej z jaskiń kaimnych w dolinie Białego, legendarnych skarbów tatrzańskiego zbrojnika, Janosika. Jej brat zjawia się jednak w samą porę, a by uratować ją i oddać temu, którego kochała. Obok ciekawej treści wysuwa się na plan pierwszy doskonała gra Hanki Ordonówny, Marji Majdrowiczówny i ulubienicy publiczności łódzkiej, Ninki Wilińskiej.

Szereg ciekawych zdjęć z życia stolicy i Zakopanego uzupełnia całość tego udanego filmu polskiego.

Orkiestra pod batutą znakomitego koncertmistrza, M. Chwata dostosowała do tego filmu prawdziwe perły muzyki polskiej.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami 6 i 10.

DLA DOROSŁYCH:
Od wtorku, dnia 15 lutego 1927 r.

„Krysia Leśniczanka”
podług słynnej operetki B. Buchbindera i J. Jarno. W rolach głównych:
Lya Mara i Harry Liedtke.

DLA MŁODZIEŻY:

„Marysia u Krasnoludków”
(Prawo serca)

Opowieść filmowa w 6 częściach.

Wycieczka sokółków amerykańskich po Polsce

(Gdynia, Tczew, Bydgoszcz, Poznań, Częstochowa, Katowice, Kraków, Zakopane, N. Sacz, Lwów, Warszawa).

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych: W jaki sposób ustrzec się można od chorób zakaźnych? (gruźlica, grypa, dur i t. d.)

W sobotę, dnia 26-go lutego r. b., o godz. 23-ej, w połączonych salach „IMPERJALU“ odbędzie się

WIELKA REDUTA PRASY ŻYDOWSKIEJ

— Dekoracje, karykatury i kostjomy wykonane przez artystów-malarzy: M. Kaca, A. WEINBAUMA i R. Rozentala. — Szczegóły w afiszach. —

TEATR, MUZYKA I ZABAWY

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godzinie 3 m. 30 po cenach zmitynych „Żywy trup“

Wieczorem po raz 3-ci pogodna, pełna sentymentu i humoru komedia w 5 aktach według powieści Vautel'a „Proszczę wśród bogaczy“ z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej. Bilety ulgowe ważne.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj po południu i wieczorem, oraz dni następnych, wodewil Danielewskiego „Warszawa w nocy“.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Dzisiaj, po południu i wieczorem, w sali Geyera, Piotrkowska 295, grana będzie sztuka historyczna „Ogniem i mieczem“, Henryka Sienkiewicza, w przeróbce scenicznej Popławskiego.

JUTRZEJSZY WIELKI KONCERT SYMFONICZNY.

Jutro, w poniedziałek, przyjeżdża do Łodzi genialna śpiewaczka-koloraturowa, Ada Sari, która wystąpi na 4-ym wielkim koncercie symfonicznym pod dyrykcją świetnego kapelmistrza, Walerjana Berdajewa. Znakomita artystka odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry Rimskiego-Korsakowa „Naręczoną cara“, Verdi'ego „Traviatę“, Puccini'ego „Cygankę“, Donizetti'ego „Linda de Chamounie“, Verdi'ego „Rigoletto“, Mozarta „Temat z wariacjami“ i wiele innych. Poza to orkiestra filharmoniczna wykona ulubioną symfonię „Patetyczną“ Czajkowskiego, Prokofiewa: „Miłość do trzech pomarańczy“ i wreszcie na zakończenie „Mantfred“ Czajkowskiego. Jutrzejszy koncert wywoła wśród melomanów naszego miasta niebywałe zainteresowanie i większość biletów została rozchwyтана. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem

Sprostowanie

Zarząd ogólnego związku podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, okręgu łódzkiego, podaje do ogólnej wiadomości członkom związku, że walne zebranie, mające się odbyć w dniu 20 lutego r. b. z przyczyn niezależnych od zarządu nie odbędzie się, zaś termin zwołania walnego zebrania nieodwołalnie ustalono na sobotę dn. 26 lutego 1927 r. godz. 8-tą w pierwszym, 7-ma w drugim terminie, w lokalu rady miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16. Zarząd.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Polskiego“

Rodzina Rozensztajn, Cegielińska 50: Na „Niedolę dziecięcą“, Wólczańska 95 — zł. 10; na „Dom sierot“, Północna 38 zł. 10; na „Ochronę kobiet“, Zielona 11 — 10 zł.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci przedwczesnie zgasłej Elli Wolffowej, składają na rzecz Chrztów dobroczynności zł. 5.— Anna F. i Adam L.

Odczyty

„TATRY W POEZJI POLSKIEJ“.

W poniedziałek, dnia 21 b. m., godz. 7-ej wieczorem prof. K. Ozóg wygłosi w sali odczytowej miejskiego kinematografu oświatowego odczyt n. t. „Tatry w poezji polskiej“.

Z HARCERSTWA.

W niedzielę, dnia 20 lutego o godzinie 11-ej w sali związku harcerstwa polskiego, Ewangelicka 9, zostanie wygłoszony odczyt przez dra A. Goldenberga p. t. „Pielęgnowanie chorego w domu“.

Kino „VICTORJA“

Kilińskiego 11.

Od wtorku 15 lutego do 20-go włącznie

Dawno niewidziana Pearl White Sensacyjny dramat w 12 aktach I serja pod tytułem

Hebanowa szkatulka

z cyklu Tajemnica Chińskiej Dzielnicy z udziałem kobiety wampir Pearl White.

Silna jak lew!
Zwinną jak pantera!

Odważna jak tigrystka, rywalka znanego Eddie Polo.

Początek codz. o 6 p.p., w sobotę o 4 p.p. w niedzielę o 2 pp.

Ceny miejsc od 40 gr do zł. 1.20

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (fala 1111 mtr.)

14.15—14.40 — Odczyt p. t. „Hodowla trzody chlewniej: rasa—kierunki (prelekcja I) — wygłosi p. Maria Karcewska. Po odczycie komunikat meteorologiczny.

14.40—15.00 — Stacja nieczynna.

15.00—17.00 — Transmisja z filharmonii warszawskiej III koncertu symfonicznego z cyklu Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra filharmonii warszawskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga, oraz p. Lidja Kmitowa (skrzypce), p. Maria Pohlowa (fortepian) i p. Michał Borzakowski (wiolonczela).

18.40—19.00 — Rozmaitości — wygłosi p. Lawiński.

19.00—19.25 — Odczyt p. t. „Polska na progu Złotego Wieku“ — wygłosi prof. Henryk Mościcki (dział: Historia Polski)

19.30—19.55 — Odczyt p. t. „Rozwój i stan obecny ludoznawstwa polskiego“ — wygłosi prof. Stanisław Poniatowski.

19.55—20.20 — Odczyt p. t. „Psychotechnika“ — wygłosi inż. Eugeniusz Porębski.

20.30 — „Kulig w Tarninach“ fragment z „Popiołów“ Stefana Żeromskiego, w opracowaniu radiofonicznym p. B. Herta i reżyserji p. W. Tatarkiewiczówny — wykonają artyści scen warszawskich. Ilustrację muzyczną przygotował p. St. Nawrocki dekoracje artystyczne p. A. Wodzinowski

20.50—22.00 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Chór mieszany „Lutni“ warszawskiej pod dyr. prof. Piotra Mączyńskiego, orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, p. Mieczysław Salecki (śpiew) oraz prof. Jerzy Lefeld i prof. Feliks Starczewski (akompanjament).

22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemińska“

Z miejskiej galerji sztuki

Dzisiaj ostatnia niedziela trwającej obecnie wystawy jubileuszowej klubu miłośników fotografii. To też lodzianie mają sposobność zapoznania się z ostatnimi zdobyczami techniki fotograficznej ujętej rękoma artystów tej miary, jak Bulhak z Wilna, Dederko z Warszawy, Wroński z Poznania i inni.

Również łódzcy jubiliści, z prezesem Körbitzem na czele, wykazują poważną kulturę artystyczną.

Następna wystawa obejmować będzie zbiorowe prace łódzkiego znakomitego artysty A. Behrmana.

SEKCJA MIŁOSNIKÓW KINA I POLSKI ZWIĄZEK TEATRÓW ŚWIETLNYCH W ŁODZI.

I. FILMOWY BAL MASKOWY

p. n.

„Noc w Hollywood“

odbędzie się w sobotę, dn. 26 lutego r. b. o godz. 23-ej — w salach „GRAND-KINA“ w Łodzi.

Dochód przeznaczony jest na urządzenie kinematografu w KOCHANÓWCE dla umysłowo chorych.

W programie:

I. Zdjęcia filmowe uczestników balu podczas poloneza, błękitnego mazura i tańców współczesnych (rozp. poloneza punkt. o g. 1-ej). II. Wybór Królowej Balu, która zostanie stilmowana i otrzyma roczne passe partout, ważne do wszystkich zrzeszonych kinoteatrów i która zostanie zaangażowana do następnego łódzkiego filmu III. 3 nagrody za najatrakcyjniejsze naśladowanie artystów filmowych. VI. Seans filmowy V. Występy artystyczne VI. Oryginalne dekoracje sal, karykatury działaczy społecznych Łodzi, oraz artystów filmowych

Przygrywać będą 3 orkiestry na większych kin Łodzi

Bilet i kuc na restauracji „Grand Hotel“ — strój w eczorowy. O godz. 23. w nocy obowiązkowe demaskowanie.

Bilety w cenie zł. 4.— sprzedają kasy kinoteatrów „Luna“ „Reduta“ i „Grand-Kino“ 021-1

SALA FILHARMONJI

JUTRO o godz. 8.30 wieczorem

Wielki Koncert Symfoniczny

Dyryguje:

WALERJAN

BERDIAJEW

Śpiewa

1039

ADA SARI

Bilety w kasie Filharmonji

MAMUSIU zabawki różnego rodzaju naitaniej Kupuje się tylko w firmie: „URANA“, Zielona 15, wł. H. Lenga nabyć można wszelkie gry, laiki oraz „PING-PONG“ po bardzo niskich cenach. 1057

Podatek od lokali

ile się płaci i gdzie się składa odwołania? — Ułgi podatkowe, rozkładanie na raty oraz umiarzenie podatku

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku od lokali

Minister skarbu w porozumieniu z ministrami: spraw zagranicznych i spraw wojskowych wydał rozporządzenie wykonawcze do ustawy o opodatkowaniu lokali (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 94 poz. 550).

Według tego rozporządzenia podatek pobierany będzie bez względu na to, czy lokal, podlegający podatkowi, zajęty jest przez właściciela w domu własnym, czy też został wynajęty, czy bezpłatnie oddany do użytku osobom trzecim.

Za lokale, zajmowane na cele oświatowe i naukowe uważa się pomieszczenia szkół, ochronek, bibliotek, laboratoriów szkolnych i t. p. Natomiast mieszkania sił nauczycielskich oraz służby, chociażby znajdowały się w domach szkolnych podlegają podatkowi.

Gminami miejskimi, zaliczonymi do uzdrowisk o charakterze użyteczności publicznej, są: Krynica, Busk, Ciechocinek, Zakopane, Inowrocław i Otwock.

Za lokal dwuizbowy uważa się taki nawet wtedy, gdy w jednej izbie mieści się kuchnia.

Podstawę wymiaru podatku od lokali stanowi w każdym roku:

1) od lokali w nieruchomościach, względnie w ich częściach, które istniały w czerwcu 1914 r., komorne, płacone w czerwcu roku 1914 i obliczone w stosunku rocznym z wyłączeniem opłat dodatkowych (art. 7 i 8 ustawy o ochronie lokatorów) względnie ustalona w taki sam sposób wartość czynszowa lokali, nieoddanych w najem lub odstąpionych do bezpłatnego użytku.

2) dla lokali w tych nieruchomościach, względnie w ich częściach, które powstały po 30 czerwca 1914 r., wartość czynszowa.

jaką wskazane lokale posiadały w czerwcu 1914 r. — biorąc za podstawę obliczenia komorne, przypadające za takie same, lub podobne pomieszczenia, położone w tej samej miejscowości dzielnicy i znajdujące się w analogicznych warunkach.

Wymiar podatku od lokalu może być również oparty na danych zebranych i sprawdzonych przy wymiarze dotychczasowego państwowego i miejskiego podatku od lokali.

Doręczenie nakazów płatniczych może nastąpić także za pośrednictwem właściciela domu — budynku, lub zastępującej go osoby, którzy doręczają je właścicielowi lokatorowi za pokwitowaniem.

Od wymiaru podatku przysługuje płatnikowi prawo wniesienia odwołania, za pośrednictwem magistratu w terminie 14 dni po doręczeniu nakazu płatniczego. Odwołania spóźnione pozostawi magistrat bez rozpatrzenia, a w takim wypadku służy płatnikowi prawo wniesienia odwołania za pośrednictwem tejże władzy komunalnej do województwa, któremu przekazane są uprawnienia ministra spr.

wewnętrznych do rozstrzygnięcia odwołań odnośnie do podatku od lokali.

W wyjątkowych wypadkach mogą być przyznane płatnikom ulgi podatkowe w postaci odroczenia terminu płatności, lub rozłożenia na raty należności podatkowej, względnie umorzenia zaległych kwot podatku.

Magistratowi m. Łodzi, jako władzy wymiarowej, przysługuje prawo rozkładania na raty do 3-ich miesięcy należności podatku od lokali do wysokości 100 zł.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Piłka siatkowa

W niedzielę, dn. 20 b. m. o g. 3.30 po południu w sal. gimnazjum niemieckiego (Al. Kościuszki 65) odbędą się zawody w piłkę siatkową między mistrzowską drużyną stuleczną „Polonia“ a kombinowaną drużyną „Oświaty“ i W. S. R. Wiśniewskiego. Mecz ten prowadzi będzie najlepszy sędzia łódzki p. prof. Robakowski. Poza to odbędą się następujące zawody:

PILKA SIATKOWA

Seminarjum żeńskie — P. S. H 2. Ostrowskiego. Gimn. im. Szczanieckiej — gm. żydowskie.

PILKA KOSZYKOWA

Y. M. C. A. — Hertha. Wskutek przyjazdu „Polonii“ fi. nalowe rozgrywki o puchar, ofiarowane przez p. prof. Robakowskiego między „Oświatą“ i W. S. R. Wiśniewskiego zostają odłożone na termin późniejszy.

„NOWOŚCI“

DZIS!

„Ręce Orlaka“

Potężny dramat zwiowo-psycholog. pg. powieści M. Renard'a.

W roli gł. niezapomniany bohater z obrazu „Bia Schellenberg“ i „Student z Pragi“

Konrad Veidt

i uroczą naszą rodaczką

Aleksandra Cwikiewiczówna.

Na 1-szy seans 50 gr. wszystkie miejsca.

Piotrkowska róg Główniej Telefon 38-57.

Jak należy ostemplować rachunki?

Wyjaśnienia ministerstwa skarbu

Okólnik ministerstwa skarbu z dnia 1 lutego 1927 roku, zawiera następujące wyjaśnienie w sprawie opłat stemplowych od rachunków i pokwitowań:

1. Tak zwane „bloczki kasowe”, wydawane kupującemu w handlu detalicznym, t. j. wykazy wymieniające zakupione towary, cenę jednostkową i cenę łączną oraz datę zakupu, nie wymieniające ani firmy sprzedawcy, ani nazwiska kupującego, nie są rachunkami w rozumieniu art. 72 ustawy o opłatach stemplowych. Umieszczona na odwrotnej stronie bloczku kasowego reklama kupiecka nie nadaje mu charakteru rachunku.

Również nie są rachunkami w rozumieniu art. 72 kartoniki, wydawane z aparatów kontroli kasowej („kas rejestracyjnych”), wymieniające tylko należność, lub należność i firmę.

2. Rachunek jest w art. 72 ustawy o opłatach stemplowych pismem, stwierdzającym wykonanie umowy. Nie jest więc rachunkiem w rozumieniu art. 72 i 90 pismo, sporządzone przez urząd państwowy, stwierdzające wysokość należności za czynność urzędową, której wykonanie jest publiczno-prawnym obowiązkiem danego urzędu, np. rachunek okręgowego lub miejscowego urzędu mar, stwierdzający należność za legalizację urzędów mierniczych.

3. Pokwitowania, stwierdzające uiszczenie komornego (czynsz najemny) podlegają opłacie w wysokości zł. 0,20, jeżeli kwota pokwitowana przewyższa zł. 50, jeżeli tej kwoty nie przewyższa pokwitowanie jest wolne od opłaty (art. 136 oraz art. 137 p. 1).

Pokwitowania komornego mają być wydawane z ksiąg grzbietowych, z pozostawieniem talonu. W jaki sposób księga grzbietowa ma być urządzona: w jaki sposób uiszcza się opłatę od pokwitowań komornego, wskazu-

je par. 47 rozporządzenia wykonawczego z dnia 20 listopada 1926 roku.

4. Pokwitowanie, którym nadawca przesyłki kolejowej, obciążonej zaliczeniem, potwierdza odbiór zaliczenia (art. 72, p. 3, postanowienie wykonawcze II Przepisów Przewozowych, załączonych do „Dz. U. R. P.” Nr. 42 1925 r. p. 293), podlega opłacie w wysokości zł. 0,20 jeżeli kwota zaliczenia nie przewyższa zł. 50, pokwitowanie jest wolne od opłaty (art. 136 oraz art. 137 p. 1).

Punkt 12 art. 137 nie ma zastosowania, gdyż czynność pobrania zaliczenia i wypłacenia go nadawcy, tylko luźne wiąże się z przewozem: nie jest czynnością przewozową, ale jest czynnością bankierską (inkaso, przekaz).

5. Rachunek, lub inne pismo, stwierdzające wykonanie umowy o sprzedaż rzeczy ruchomej lub umowy o świadczeniu usług (art. 73 oraz ustęp 2 art. 90) a sporządzone po wejściu w życie ustawy o opłatach stemplowych, nie podlega opłacie (art. 73 p. 2) również wówczas, gdy pismo, stwierdzające zawarcie umowy sprzedaży lub umowy o świadczenie usług, sporządzone przed dniem 1 stycznia 1927 roku i pismo to na mocy przepisów, które obowiązywały przed dniem 1 stycznia 1927 roku było zwolnione od opłaty stemplowej.

6. Pokwitowanie, umieszczone na rachunku, stwierdzającym wykonanie umowy o sprzedaż ruchomości (art. 72) lub o świadczeniach usług (art. 90, ust. 2), jeżeli dotyczy się należności, stwierdzonej rachunkiem, nie podlega opłacie również wtedy, gdy dany rachunek sporządzono przed dniem 1 stycznia 1927 roku na obszarze byłej dzielnicy pruskiej i wobec tego rachunek w myśl przepisów, które na obszarze tym obowiązywały do końca 1926 roku, nie podlega opłacie.

Koncesje w Sowietach

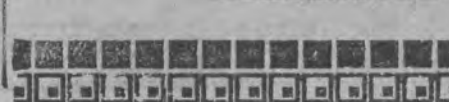
Koncesjonariusze nie rozporządzają kapitałami

W „Izwiestjach” pojawił się dłuższy artykuł znanego dyplomaty sowieckiego A. Joffe, w sprawie koncesji dla kapitalistów zagranicznych w Rosji sowieckiej.

W artykule tym polemizuje częściowo z poglądami korespondenta „Berliner Tageblatu” Scheffera.

W roku budżetowym 1925 i 1926-tych koncesjonariusze zagraniczni uzyskali od rządowych zakładów kredytowych pożyczki na ogólną sumę 24 i pół milj. rb. Jest to najoczywistszym dowodem, że zabiegający o koncesje w Rosji nie rozporządzają dostatecznymi kapitałami, ażeby mogli z powodzeniem pracować. Liczą oni po największej części na pozyskanie dodatkowych kredytów zagranicą. Wtedy taka koncesja okazuje się zbyt słabą, nie posiada dostatecznych środków obrotowych i pod wpływem chwilowych koniunktur, popada w niezwykle trudne położenie.

Jest prawda, że w r. 1924-ym nadeszło 700 zgłoszeń o koncesje. Jeśliby chociaż połowa starających się zwróciła więcej uwagi na rzeczywistość, to napewno więcej by na tem zyskała talk Rosja jak i kapitaliści zagraniczni.



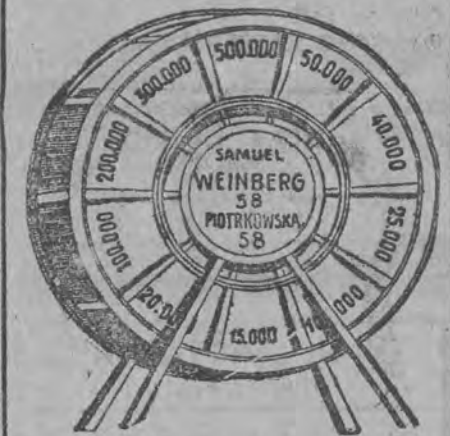
Przedstawiciel banku włoskiego w Warszawie

Warszawa, 18 lutego. W Warszawie bawi od kilku dni brat dyrektora „Banca Commerciale Italiana” p. Henryk Teplitz, oraz członek zarządu tego banku p. Rossi, którzy prowadzą pertraktacje z jednym z pełnomocników Harrimana. Przedmiotem pertraktacji jest podobno sprawa opanowania przez Harrimana jednego z banków warszawskich, będącego obecnie w zależności od „Banca Commerciale”.

14-ta loteria państwowa

- V klasa — 10 dzień**
Główne wygrane
- Zł. 25.000 nr. 33365.
 - Zł. 10.000 nr. 77620.
 - Zł. 5.000 n-ry: 21490, 70050.
 - Zł. 3.000 n-ry: 33361, 69480.
 - Zł. 2.000 n-ry: 13265, 17772, 29860, 41860, 76425.
 - Zł. 1.000 n-ry: 800, 1124, 3466, 3626, 7506, 12459, 16.427, 40155, 43459, 59371, 60331, 75356.
 - Zł. 600 n-ry: 13163, 20010, 26810, 29127, 34797, 39461, 45024, 57743, 65238, 68173, 69850, 70183, 79966.
 - Zł. 500 n-ry: 3938, 1572, 18009, 21626, 22791, 22848, 26985, 28615, 39424, 42771, 52538, 54504, 56294, 62112, 63759, 65417, 75207.

Fortuna kołem się toczy



Wykaz wygranych i stawek oglądać można codziennie darmo w KANTORZE WYMIANY i kolekturze loterii

Samuela Weinberga

58 PIOTRKOWSKA 58
Tamże kupno i sprzedaż walut zagranicznych listów zastawnych akcji oraz złota i srebra.

Losy do I klasy 15 loterii są już do nabycia wygrane powiększone z 12-tych na 16 milionów zł. Wobec ograniczonej ilości losów upraszam o wcześniejsze nabycie ew. zamówienie.

Cena ćwierć losu 10 zł.
„ pół losu 20 zł.
„ całego losu 40 zł.
W V-jej klasie 14 loterii wygrana 25.000 zł. na Nr. 52750 padła u mnie. Konto czekowe w P. K. O. № 63.786
Subkolektury:
Piotrkowska 79
„ „ 107
Nowomiejska 15. 1040-1

Obostrzenie walutowe w obrocie pieniężnym z zagranicą

Międzybankowy komitet banków łódzkich powiadomiony został o nowych przepisach ministerstwa skarbu w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą. Rozporządzenie to w znacznej mierze utrudnia importerom, wojażerom i eksporterom obrót pieniężny. Dotąd pozwalało na wysyłanie pocztą zagranicę weksli, obecnie zaś wolno wysłać zagranicę i czeki, przemytnie adnotacje izby skarbowej w Łodzi, lub banku dewizowego o tej wysyłce muszą być poczynione na wekslu, lub czeku, tak, aby nie uszkodzić tekstu. Poważnym utrudnieniem jest wyłączenie z pra-

wa wywozu weksli i czeków do wysokości 1000 złotych parytetowych które dotąd można było wywozić w walucie polskiej i zagranicznej bez specjal. zezwolenia na podstawie paszportu zagranicznego. Wprowadzono wreszcie obostrzone przepisy, dotyczące walki z handlem zezwoleniami i zaświadczeniami walutowymi, które muszą być przedstawiane również i przy załadunku na koleji towaru. Dalszym utrudnieniem dla eksporterów jest skrócenie terminów, w których waluty za wywiezione towary muszą wpłynąć do Banku Polskiego. (E)

Dolar i akcje bez zmiany

Dzień wczorajszy nie przyniósł żadnej zmiany na rynku walut obcych zarówno na giełdach, jak i w obrotach pozagiełdowych. W Łodzi przy minimalnym ruchu i dostatecznej podaży materiału dolarowego kurs prywatny wynosił 8,92 i pół w placeniu, 8,93 i pół w oddawaniu. W Warszawie kurs był o pół punkta niższy. Bank Polski oświadcza w dalszym ciągu za-

dolara zł. 8,90 i 8,89 (banknoty jedno i dwudolarowe).

Kursy akcji na wczorajszej giełdzie w Warszawie zostały utrzymane oprócz kursu „Parowozów”, i „Siła i Światła”. Te ostatnie akcje uległy zwwyżce, szczególnie zaś „Siła i Światło”, które w ciągu jednego dnia zyskały 30 proc. (z 72 na 92, przewyższając o 80 proc wartość nominalną, (rz)

Rynek pieniężny

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ

dnia 19 lutego 1927 r.,

Belgia	124.550	124.725
London	43.51	i pół
Nowy York	8.95	
Paryż	35.15	
Praga	26.56	i pół
Szwajcaria	172.55	
Wiedeń	126.42	
Włochy	39.16	i pół

AKCJE

Bank Dyskontowy	12,75—12,90
Bank Polski	103,25
Bank Zł. Ziem. Polskich	1,90
Bank Kijowski	0,26
Bank Handlowy	5,55—5,40—5,45
Bank Zachodni	2,85—2,60
Bank Zarobkowy	11,35—11,10—11,20
Puls	6,50
Włódz	0,10—0,11
Czersk	0,60—0,70—0,65
Michałów	0,50—0,52—0,51
Finley	40,00—41,00
Łazy	0,28—0,29—0,28
Nafta	0,30
Cegielski	33,50—37,00
Lilpop	20,50—20,25—20,75
Norblin	110,00—115,00
Ostrowieckie	14,50
Pocisk	2,10—2,15
Rudzki	1,48—1,54—1,51
Ursus	2,40—2,30—2,60
Synd. Rolniczy	2,50
Zyrardów	13,60—13,505—13,55
Jablkowski	0,29—0,32
Żegluga	0,28—0,32
Grodziński	0,25
Spieß	59,00
Siła i światło	86,00—92,00—91,00
Częstocice	2,20—2,15—2,17
Cukier	4,35—4,27—4,30
Zgierz	2,00
Węgiel	90,50—90,00
Nobel	3,20—3,30—3,25
Fitzner	4,00
Modrzejów	6,35—6,40—6,35
Ortweln	0,47
Parowoz	0,97—1,03—1,02
Rohn	0,67
Starachowice	2,69—2,67
Zieniewski	17,00
Zawiercie	26,00—26,50
Borkowski	1,65—1,67
Spirytus	2,85—2,90

Notowania złotego.

W dniu 19 lutego 1927 r.
Za 100 złotych:

Zurych	58,57—57,85
wypl. na Warszawę	46,83—47,12
Gdańsk wypl.	57,75—57,90
na Warszawę	57,65—57,85
Wiedeń czeki	78,84—79,54
London	45,50
Praga	57,75

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 19 lutego 1927 r.
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich.

100 złotych polsk.	57,75—57,90
London	25,19
Berlin	122,422—122,279
Warszawa	57,65—57,80

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 19 lutego (Pat) Notowania końcowe

London	125,79
N.York	25,52
Włochy	111,25
Szwajcaria	4,91

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 19 lutego — (Pat.)
Zamknięcie giełdy.

Nowy-jork	4,85
Holandia	12,11,15[16
Francja	125,80
Belgia	34,87,5[4
Włochy	110,75
Niemcy	20,47,7[8
Szwajcaria	25,21,3[4
Wiedeń	34,40
Warszawa	48,50.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY YORK, 18. II. Bawelna. Do wóz do portów Atlantyku i Goli 30.000, wewnątrz kraju 9.000, do Angli 9.000, na kontynent 5.000, loco 14,2 marzec 13,89, maj 14,12—13, lipiec 14,33—34, sierpień 14,44, wrzesień 14,54, październik 14,52—55, listopad 14,60, grudzień 14,68—71, styczeń 14,74—77.

NOWY ORLEAN, 18. II. Bawelna. Loco 13,87, marzec 13,89—90, maj 14,42, grudzień 14,56—57.

BREMA, 18. II. Bawelna. 15,37.

SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 1 marca r. b.

Wielki BAL KOSTIUMOWY

Stow. art. wyst. „Start”

„Zgórynadól i zpowrotem”

Niebywała rewja kostiumów. Artysty wielkich i małych teatrów. Kolorowy Jazz Światła i cienie. Nagrody i kokursy. 1031

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

Wobec powtarzających się wypadków nieprzebrzegania przez pp. pracodawców obowiązku wymeldowywania osób ubezpieczonych na wypadek choroby w sposób i terminie przewidzianym w art. 15 ust. I i II Ustawy z dnia 19 maja 1926 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

ponownie przypomina, że ubezpieczenie na wypadek choroby trwa aż do dnia zawiadomienia — na przepisowym formularzu — Kasy Chorych o rozwiązaniu stosunku służbowego względnie roboczego, między pracodawcą a ubezpieczonym oraz że na mocy art. 51 Ustawy z dnia 19 maja 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) składki za ubezpieczenie obliczane są do dnia w którym zawiadomienie o wystąpieniu z pracy skutecznie zostało bez względu na dzień faktycznego jej zaprzestania.

Zawiadomienia o wystąpieniu z pracy przyjmowane są tylko w Centrali Kasy Chorych przy ul. Wólczańskiej Nr. 225 (Wydział Ewidencji Ubezpieczonych) w godzinach urzędowych od 8-ej rano do 3-ej pp.

Wydawane przez Kasę potwierdzenia odbioru zawiadomień o wystąpieniu z pracy winny być przechowywane jako dowód dopełnienia obowiązku wymeldowania.

Kasa Chorych m. Łodzi.

947-4

OSTRZEŻENIE!!

Ostrzegamy P. P. Konsumentów przy nabywaniu gilsz „DWUWATEK” i prosimy o zwracanie uwagi na wyrazy napisu „DWUWATKI” fabryki „SOKÓŁ” W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie, opatentowanych za Nr. 152, gdyż nieuczciwi konkurenci podrabiają nasze wyroby i umieszczają na pudełkach z falsyfikatami napisy o brzmieniu podobnym do naszych gilsz. Falsyfikaty nie posiadają żadnych zalet prawdziwych gilsz „DWUWATEK” wyrobu naszego, które prócz dwu spreparowanych wafel specjalnie ułożonych w ustniku, co jest naszą wyłączną własnością, wykonane są z bibułki własnej z napisem „SOKÓŁ” bezwzględnie przewyższającej wszystkie bibułki, nie wyłączając zagranicznych.

Jednocześnie ostrzegamy fabryki naśladowujące wyroby nasze, rysunki, etykiety i napisy na pudełkach, że w każdym wypadku będą ścigane sądownie

Fabryka gilsz „SOKÓŁ” W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk, Warszawa, Leszno Nr. 108. 1012

Mechaniczna Szlifiernia Szkła i FABRYKA LUSTER

„SZLIF” Kilińskiego 77

poleca w wielkim wyborze trema, toalety, lustra ścienne, stołowe w niklowych i drewnianych oprawkach. Szyby do samochodów i dorożek.

Przyjmuje się do grawirowania wszelkie kryształy stołowe i szkiełka dla zegarmistrzów.

CENY KONKURENCYJNE. Wykonanie pierwszorzędne.

PUDER i MYDŁO



Puder leczy wszelkie dolegliwości skóry, mydło zapobiega takim, krem zaś stosuje się wówczas, gdy działanie samego tylko pudru BÉBÉ okazało się niedostateczne. 214-10

Scotta Dobry Tran Emulsja tranowa



zawiera prawie 250 razy więcej witaminów, niż najlepsze masło to też już oddawna znaną wysoką siłą odżywcza tranu.

„SCOTTA EMULSJA TRANOWA”

zawiera najlepszy tran Łódzki w połączeniu z kościotwórczemi hypophosphitami i aromatycznymi dodatkami.

Lecz musi to być „prawdziwa Emulsja tranowa Scotta” którą można nabyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

242-16

KLINIKA

ginekologiczna

med. S. DRUEBINA

Sierpnia 15 17, tel. 53-10.

I i II klasa. 857

LEKARZ-DENTYSTA

Sokalski

Andrzeja 4. :: Telefon 54-12.

od 10-2 i od 4-7. 735-10

WZADAJCIE GŁYZY!!

„WENECJA”

wyrabiane z prawdziwej francuskiej bibułki „Abadie” z podwójną filtrowaną wafel, szczerlnie zapieczętowaną otwór, są do nabycia w sklepach tytoniowych.

900

CZOPKI HEMOROIDALNE



FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

215-1

Poszukiwany do większej fabryki wyrobów wełnianych

ENERGICZNY

MAJSTER TKACKI

dokładnie obznajmiony z warsztatami Guelchera i Schwabego oraz Schoenherra Oferty pod lit. H E* skierować do adm. „Głosu Polskiego”. 95-5

MIESZKANIE

5 pokojowe, centrum, słoneczne, z wszelkimi wygodami, 1 lub 2-gie piętro, poszukiwane Zgłoszenia do admin. „Głosu” sub „P. 17”. 860-2

POD RĘKA

miejcie zawsze

pudełko

hygienicznych

PASTILLES

VALDA.

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

827

UZYWAJ GRANULKI!!



KASZLU DUSZNOŚCI i CHRYPKI

551

Pierwszorzędny Damski Zakład Krawiecki

M. ROZENCWAJG

ul. Wschodnia Nr. 40.

Polecam na sezon wiosenny najnowsze modele paryskie, jakoteż przyjmuję kostjmy i palta; za kostjum 30.— zł za palto 20.— zł. Wykonanie solidne. Proszę się przekonać. 1018-1

Lekarz-dentysta

J. Haberfeld

Andrzeja 2. Gabinet czynny.

Podziękowanie.

Wszystkim Paniom i Panom, iak również task. ofiarodawcom, którzy gorliwą pracą i hojnymi darami przyczynili się do pomyślnego rezultatu Balu Maskowego dn 12 bm. na rzecz naszej Instytucji składamy serdeczne podziękowanie.

Zarząd

Łódzk. Żyd. Tow. Ochrony Kobiet.

988

Atelier Artistique de Chapeaux

Narutowicza 3 front II piętro

Stale w kontakcie z

„Maison Alphonsine” w Paryżu

Poleca MODELE WIOSENNE

oraz przyjmuje malowanie nowym systemem Reilet, brokat i tusz 7021-1

LECZNICA

62 PIOTRKOWSKA 62

TEL. 31-53.

- Dr. St. Gutentag
- „ L. Familjer
- „ B. Robinson
- „ M. Wolfson
- „ A. Tenenbaum
- „ I. Szreiber
- „ A. Pokszański
- „ D. Alterman
- „ M. Feldman
- „ Ch. Zeldowicz-Klaczko
- „ Gustawa Zand-Tenenbaumowa
- „ M. Maślanka
- „ P. Braun
- „ J. Solowiejczyk
- „ I. Stupay
- „ S. Holenderska
- „ M. Klaczko
- „ Bol. Kon

- Lek. dent. S. Szewes
- „ M. Reznikowa
- „ B. Czudnowski
- „ N. Kacembogen
- „ S. Szewes

827

KLINIKA

położniczo-chirurgiczna

D-rów med. Szarloty Eigerowej, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma Łódź, Ogrodowa Nr. 10. Tel. Nr. 13-57.

I i II klasa.

Ambulatorjum. 750-1

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTOW

„SANITAS”

I GABINET LEKARSKO-DENTYSTYCZ.

Cegielniana 29, tel. 44-51

Porada zł. 3.—

988

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra MARIJ LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6 m. 3, telefon 43-63.

Choroby skóry WŁOSÓW Leczenie delectów cery. Specjalne masaż twarzy ciała. Masaż antystrzężące Usuwanie włosów elektrolyzacja. Lampa Kwarcowa Sollux. Elektroterapia. Godziny przyjęcia od 10-5 Dla panów od 1-3 705-1

KURSY KOSMETYKI PRAKTYCZNEJ

D-ra MARIJ LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6 m. 3, front, 1-sze piętro.

Pielęgnacja twarzy i ciała. Masaże. Zapisy uczenia codziennie. Kurs trzymiesięczny. 889-1

Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo.

KROJU

nowoczesnego, szycia, modelowania racjonalnym systemem gruntownie wyuczonego mistrzyni Parvskier Ak demji Wiskiewskiej autorki obszernego dzieła. Metoda kroju oznaczona najwyższą nagrodą „Grand Prix”, złotym medalem i dyplomami honorowym na wystawach światowych w Paryżu, Kownie, Rzymie, Marsylii. Koniecznym patentem ce chowe. Przewiednym pomieszczeniem. Program bezpłatnie. Piotrkowska 86, front. 08

Dr. med.

M. GLAZER

ul. Zielona 6.

Telefon 45-49.

Chor. skórne i weneryczne

Przym. od 8-9 i 12-2 i od 7-8 w.

DR. MED.

A. Banasz

UROLOG

przeprowadził się

na Wólczańską 23,

telefon 39-88

Przyjmuje od 7-8

wiecz. 519-8

Dr. med.

Grzegorz Rosenberg

choroby wewnętrzne. Spec. chorób żołądka, kieszek i watroby.

Gdańska 44

Tel. 24-44

powrócił.

Przym. od 5-6.30,

w niedz. od 9-11.

Dr. med.

LEICHTER

Konstantynowska 9.

Tel. 49-06.

STOMATOLOG

Chor. szczęk, dziąsła, podniebienie,

zębodołów i t. p.

Od 1-3 i 7-9 w.

w niedz. 11-2, 1000 2

Dr.

H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje codziennie od 5-7 i po poł. w niedziele święte od 11-1

6-go Sierpnia 1.

(Benedykta). Tel. 45-02. 54-P

Dr. med.

Różaner

Dzielnia 9

Tel. Nr. 28 98.

Choroby skórne weneryczne i moczopłowe.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8

Leczenie lampą kwarcową. 49-9

Dr. med.

Zeligsonowa

Akuszeria, choroby kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych

Przym. od 11 i pół do 1 i od 4-7.

w niedzielę i święta 11-1.

Piotrkowska 48.

Ceny wyprzedażowe tylko do dnia 1-go marca! Korzystajcie, póki czas!

Palta za zł. 40.—
Ubrania sportowe, wizytowe i spacerowe po zł. 90.—
Pyjamas. od zł. 20.—

Obuwie od zł. 30.—
Koszule od zł. 5.—

Krawaty jedwabne francuskie, wiedeńskie najwytworniejsze desenie od zł. 4.—
Kołnierzyki tuzin zł. 6.—
Skarpetki od zł. 1.— i t. d.

Sprzedaż na weksle!**H. PFEFFER** Piotrkowska 111 — Telefon 18-72. —**Sprzedaż na weksle!****Pończochy** jedwabne trama **3 pary zł. 27 :: Bielizna wiedeńska**

trykoty oraz wiele innych przedmiotów konf. i gat. damskiej.

NIEMA MYDŁAfoaletowego nad „Lavender-Soap“
łagodnego, udelikatniającego i nadzwyczaj przyjemnego w użyciu.

Wylączna sprzedaż w następujących składach:

Arno Diefel, Piotrkowska 157.
 Ludwik Dziwiński, Piotrkowska 55.
 Henryk Goldhirs, Piotrkowska 156.
 W. Grünwald, Narutowicza 35.
 Gustaw Heine, Targowa 10.
 M. Jasinowski, Al. 1-go Maja 36.
 Perfumerja „Kosmos“ Piotrkowska 60.
 Ernest Krause, Główna 67.
 D. Perlmutter, Narutowicza 24.
 Henryk Perlmutter, Cegielniana 2.
 Henryk Rechtman, Piotrkowska 207.
 Miecz. Rzewski, Andrzeja 2.
 Jan Sifkiewicz, Andrzeja 35.
 B. Tyman, Zgierska 20.
 Marjan Włodarek, Rzgowska 7.
 H. Winawer, Zgierska 1.
 Perfumerja „Vera“, Piotrkowska 142.

„LAVENDER-SOAP“ jest najdelikatniejszym mydłem toaletowym.



Ulubiony krem współczesnej kobiety, **KREM SIMON'a**, zapewnia twarzy kobiecej doskonale piękną cerę, delikatny i aksamitny naskórek oraz nieskazitelnie białą skórę, jakiej ma prawo wymagać od prawdziwie higienicznego kremu każda kobieta.

W sprzedaży wszędzie

657

CREME, POUORE & SAVON SIMON, PARIS.**Nasiona**

pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze) polecają sklepy **L. Jasińskiego**, prowadzone od 1870 r. w Łodzi przy ul. Andrzeja 30, i w Łodzi ul. Andrzeja 10. Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

Zawiadomienie.

Zakład Fotograficzny i Pracownia Portretów
„Zjednoczonych Fotografów“
 Łódź, ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielna)
 tel. 25-00

Niniejszym Komunikujemy Sz. Publiczności,
 iż chcąc uprzystępnic ogółowi fotografowanie się
 tanio i dobrze w znanej firmie

ceny niższe:

12 Fotografii m. biust Zł. 2.—
 6 Pocztówek retusz. cała figura „ 3.—
 6 Fotografii gabinetowych „ 10.—
 1 Foto-Portret duży 40x50 m.
 z natury cała figura „ 10.—

UWAGA!

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
 Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7 wiecz.
 Agentów firma nasza nie wysyła.

Bydgoska Fabryka Maszyn
Herman Löhnert Sp. Akc.
 Bydgoszcz, ul. Generała Bema 10.

Urządzenia transportowe dla Kotłowni, do transportowania węgla ze składów do kotłów.

Przenośniki:

windy ciężarowe, elewatory, ślimaki, transportery taśmowe, rynnny posuwne, kolejki łańcuchowe, transportery przenośne do transportowania worków, skrzyń itd. w składach i do wagonów.

Maszyny cegielniane:

prasy i obcinacze, walce, gniotowniki, podawacze, suszarnie mechaniczne itd.

OTRZYMALIŚMY WIĘKSZY TRANSPORT ORYGINALNYCH CZĘŚCI ZAMIENNYCH

Na składzie samochody
CIEŻAROWE
TURYSTYCZNE
 i **KARETKI**



Skład Fabryczny Opon:
FIRESTONE
 i
MICHELIN

Ceny znacznie niższe.**PRZEDSTAWICIELE:**

„ELIBOR“, Sp. Akc. Handl-Przem. Ł. J. Borkowski, oddz. w Łodzi.

Nadszedł świeży transport**OPON** samochodowych i rowerowych

„Michelin“ i „Dunlop“

Ceny nader konkurencyjne
Adolf Boksleitner i S^{ka}
 Sp. z ogr. odp.

Łódź, Piotrkowska № 149, tel. 14-

PROZEK OP. BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
 USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
 „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

PAT i PATACHOI

w najnowszej produkcji

jako

DETEKTYWI

wkrótce

ODEON — CORSO

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla otarujących 1 zł. 50 groszy

NAUKA I WYCHOWANIE

ANGIELSKIEGO
 konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Piotrkowska 152, m. 8 front, codz. od 3-5 p.p. 982-3

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNE
 pończosznicza nową ręczną dobrej konstrukcji 200 igiel sprzedam. Zgłoszenia „Głosu“ do 1009

OKAZJA!
 Stary ręczny telet tania do sprzedania. Kon. Nowomiejska 4. 1004

PIANINÓ,
 lub fortepian stary kupię. Oferty pod „Gotówka“. Cenę podać. 990

PATEFON
 dwusprężynowy w nowym stanie tania sprzedam. Andrzeja 47 II p. m. 6. 1045

SAMOCHED
 6 osobowy „Waf“ tania sprzedam. ul. Sienkiewicza № 25. 989

TANIO
 sprzedam szafę, stół, krzesła, tremo, wieszak, otomane oraz zamienie 2 pokoje na jeden: Główna 55, m. 46 obojętna na prawa. 1018

UWAGA!
 Sprzedam sekret do wyrobu farb à la Braunsza, w różnych kolorach, do tarcowania jedwabnych, wełnianych oraz bawełnianych materiałów. Bliższych szczegółów zainteresowanym panom udziela Swinecki, Łódź, ul. Abramowskiego № 12. 951

Z POWODU
 wyjazdu sprzedam maszynę Singera gabinetową, gramofon z płytami, 2 łóżka, szatę i krzesła. Płocka № 1 m. 1 1042

LOKALE I MIESZKANIA

POKÓJ
 ładny frontowy umeblowany odnajmie. Cegielniana 71, m. 26. 1005

PRZYJMĘ
 jedną panią na mieszkaniu lub dwie, albo panów, Żeromskiego 99 m. 6 front II piętro. J. Siedlik. 1005

POKÓJ
 z kuchnią do wynajęcia ul. Warszawska 20 II piętro u gospodarza. 1014

POSZUKUJĘ
 pokoju z kuchnią ew. jednego na I. lub II. piętrze w okolicy Górnego Rynku. wPrzed od gospodarza. Cena obojętna. Oferty sub „Słoneczne“ do administracji „Głosu“. 965-5

GABINET DENTYSTYCZNE
 kompletnie urządzone, z używalnością poczekalni w eleganckim domu przy ul. Piotrkowskiej do przejęcia na dogodnych warunkach. Oferty sub „Okazja“ do „Głosu“ 1011

INTERESY HANDLOWE

WSPÓLNIA
 lub współniczki poszukuje do sklepu rzeźniczego, pokój jeden oddaje się bezpłatnie dowiedzieć się można w Barze. Rzgowska 109. 1019

DONIESIENIA ROZM.

DLA SWEJ SZWAGIERKI,
 przystojnej szatynki, lat 25, muzycznej, posiadającej wyprawę, współwłaścicielki nieruchomości, dobrego wychowania, poszukuje na tej drodze męża-przystojnego, dobrego charakteru (chrześcijanina), na stanowisku do lat 35. Oferty do „Głosu“ pod „A G“ 1010

DZIEWCZYNIKA
 12-letnia (sierota) do oddania, ewent. na własność. Może być pomocą w gospodarstwie domowym. Dowiedzieć się: 6-go Sierpnia 68, Cziński.

KURS FILET
 ręcznego wyuczam za 10 zł. do i aplikacje również haftu i we białe i kolorowe oraz ma Filet Toledo aplikację i wend bote. Piotrkowska 18, I podwórka Kaufmanowa.

W PODDEBINIE
 pod Tuszynem wykwinne lasy wśród lasów sosnowych okazje sprzedania. Wiadomość. Piotrkowska 121, sklep kapeluszy męskich. S niedziela i wtorek.

:: GIEŁDA PRACY ::

BUCHALTER
 korespondent dotychczas będący na samodzielnym stanowisku w większej firmie przemysłu włókienniczego, poważna siła biurowa, poszukuje posady. Ewent. przyjmie też pracę godzinową. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Głosu“ sub „S. D.“ 1015-2

KRAWCOWA
 zdolna poszukuje szycia po domach, może wyjechać. Piotrkowska 71, m. 1 lewa of. 1-sze piętro. 1041

KUCHARKA
 do samej kuchni do samej kuchni do samej kuchni